Nr. 109. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 14 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięcz
Bez odnoszenia 4·
Z odnoszeniem 4·
Z przes. poczt. 4·
Zagranicą. . . . 8·
Cena num
20 gros
Adres Redakc
ul. Wielopole
Telefon Nr 3542 4450.
Adres Administracji
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 1198.
Nr czeku PKO

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Rozbieżność w gabinecie Rzeszy niem. i w rządowej większości Reichstagu.

Kraków, 12 maja.

(j.) Minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, p. Stresemann, niedawny triumfator po niezaprzeczonych sukcesach w Locarno, w Genewie i Thoiry, znalazł się obecnie na drodze do... skały tarpejskiej. Byłoby rzeczą bardzo zajmującą i pouczającą przedstawić przyczyny tego zwrotu, oświetlić przesadne nadzieje, a nawet zgoła niezdrowe apetyty pewnych sfer politycznych, podsycane początkowo, a co najmniej tolerowane przez samego p. Stresemanna, co stwierdzono w Paryżu, — poprzestajemy jednakże tylko na zanotowaniu tego znamiennego faktu, że niemiecko-narodowa frakcja przedstawiła już stronnictwu centrum **następcę p. Stresemanna.** Centrum odmówiło wprawdzie z podziękowaniem, ale na jak długo?

Na wiecu partji ludowej w Bad Oeynhausen zapewniał p. Stresemann w sposób stanowczy, że wcale nie jest odosobniony w gabinecie, jak to stwierdził paryski „Temps". Jeżeli chodzi o dosłowne znaczenie wyrazu „odosobnienie", to może p. Stresemann ma poniekąd słuszność, ale co można powiedzieć o stanowisku ministra, który w gabinecie ma otwartych wrogów po jednej stronie, a po drugiej nieco wątpliwych przyjaciół. Położenie p. Stresemanna ratuje w znacznej mierze ta okoliczność, że obok rozbieżności w łonie gabinetu panują niemniejsze rozbieżności wśród stronnictw rządowych.

Nacjonaliści niemieccy zwalczają p. Stresemanna głównie na polu zagranicznej polityki, do której należy zaliczyć także sprawę międzynarodowych traktatów handlowych. W dziedzinie czystej polityki zagranicznej mowa bytomska Hergta była wprost rekordem szowinizmu niemieckiego i zachwiała niezaprzeczenie stanowisko Stresemanna zagranicą. W dziedzinie międzynarodowych traktatów handlowych panuje — jak się wyraża prasa demokratyczna — zupełny zastój na całej linji od Polski poprzez Francję aż do Kanady. Obecnie nacjonaliści podjęli po wsiach wielką propagandę na korzyść „narodowej nierogacizny" przeciwko importowi nierogacizny polskiej. Wprawdzie rzeczoznawcy stwierdzili, że nierogacizna polska czyni konkurencję niemieckiej tylko w nadgranicznych okolicach Prus, a nigdzie zresztą w całych Niemczech — wprawdzie ci sami rzeczoznawcy orzekli, że wojna gospodarcza z Polską przynosi gospodarstwu niemieckiemu, zwłaszcza przemysłowi przetwórczemu, straty, które można dokładnie obliczyć, a które wynoszą „Millionen und aber Millionen" — mimo to narodowcy niemieccy otwarcie dążą do udaremnienia traktatu handlowego z Polską, a także i z Francją. Natomiast domagają się ceł na mąkę i zboże.

Na zgromadzeniu nacjonalistów w Rostocku oświadczył hr. Westarp, że partja jego i nadal będzie się domagała **restytucji cesarstwa niemieckiego** i wogóle monarchizmu w związkowych państwach Rzeszy niemieckiej. Podobnie w Berlinie na wiecu partyjnym niemieckich konserwatystów dr Everling, jeden z leaderów stronnictwa niemiecko-narodowego oświadczył się za monarchiczną formą rządu, podnosząc z naiwnym cynizmem, że „nikt nie przysięgał na linje wytyczne obecnej koalicji parlamentarnej". Dr Everling zakończył swój referat następującym okrzykiem: **„Chcemy napowrót króla pruskiego,** chcemy napowrót pełnić służbę królewską jak honorową!"

Wszystko to odezwało się głośnem echem na zgromadzeniu centrowców w Kolonji. I oto poseł i profesor uniwersytetu dr Lauscher wystąpił przeciwko Stresemanowi, któremu zarzucił, że wziął udział w nagonce przeciw konkordatowi i że w tej sprawie nie zachował owej miary, którą powinien zachować minister spraw zagranicznych. Co na to p. Stresemann? Chyba „Temps" mógł mówić o jego **odosobnieniu** w łonie gabinetu, skoro nacjonaliści już mają kandydata do jego teki, a centrum nie jest z niego zadowolnione.

Ale centrum zwróciło się równocześnie przeciwko uczestnikom koalicji obecnej, a mianowicie przeciwko niemieckim nar., od których — jak oświadczył dr Lauscher — katolicy nie mogą się niczego spodziewać. Sytuację określił trafnie poseł Joos, który wezwał centrowców, ażeby dążyli do utworzenia wielkiej koalicji. A więc możliwość przesilenia gabinetowego obok możliwości przesilenia parlamentarnego. W takich warunkach rozpoczął Reichstag swoje obrady.

P. Stresemann czynił zabiegi w Paryżu i Londynie, ażeby tam uzyskać pewne koncesje, któreby wzmocniły jego niezbyt silne stanowisko. W odpowiedzi zarówno Anglja jak Francja dały mu bardzo niemiłą lekcję, że po wystąpieniu Hergta **niepodobna mówić o ustępstwach.** Na dobitek dwa wpływowe dzienniki amerykańskie, a mianowicie „New York Times" i „New York Tribune", wystąpiły wprawdzie w obronie uciśnionego przez swoich kolegów gabinetowych Stresemanna, ale równocześnie wskazały na potępienia godne błędy niemieckiej polityki, na przewlekłą przerwę w rokowaniach handlowych z Polską i Francją, tudzież na stagnację w akcji porozumienia się z zagranicą.

Tak wygląda obecny gabinet niemiecki i obecna parlamentarna większość rządowa.

—0—

Zakończenie składania list kandydackich w Warszawie.

Faktycznie złożono 25 list. — Przesądy i humorystyka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja (A). W dniu wczorajszym **zostało zakończone składanie list kandydackich do rady miasta Warszawy.** W dniu tym w lokalach głównego komitetu wyborczego panował niezwykły ruch. Aby ominąć **feralną trzynastkę użyto fortelu.** Po numer ten zgłosili się przedstawiciele **fikcyjnej grupy bezpartyjnych żydów.** Lista ta będzie jednak **unieważniona** jako niepodpisana przez wymaganą liczbę 200 wyborców. Skoro tylko w ten humorystyczny sposób ominięto feralny numer ruszyło się wszystko.

Ogółem wraz z fikcyjną listą oznaczoną nr. 13 **złożono nadspodziewaną ilość list, bo aż 26.** Numerów jest wprawdzie 27, jednakże **nr. 9 został wyłączony,** aby nie było pomyłek z nr. 6.

W liczbie 26 zgłoszonych list poza fikcyjną trzynastką **jest 13 polskich, 11 żydowskich i jedna komunistyczna,** a więc **faktycznie zwraca się do obywateli 25 list wyborczych.**

W ciągu wczorajszego dnia zostały **złożone jeszcze** następujące listy: **nr. 14 niezależna socjalistyczna partja pracy Drobnera, nr. 15 demokratyczny sjonistyczny blok pracy, nr. 16 żydowski blok narodowy, nr. 17 żydowski blok demokratyczny, nr. 18 zjednoczony komitet wyborczy żydowskich robotników religijnych, nr. 19 stowarzyszenie przedsiębiorców przewozowych, nr. 20 żydowskie stronnictwo ludowe, nr. 21 blok bezpartyjnych żydów, nr. 22 legja inwalidzka wojsk polskich, nr. 23 żydowski komitet demokratyczny na Pradze, nr. 24 bezpartyjny komitet wyborczy Polski odrodzonej, nr. 25 zjednoczony komitet wyborczy uzdrowienia gospodarki miejskiej, nr. 26 zjednoczone współdzielnie mieszkaniowe lokatorów i sublokatorów, nr. 27 stołeczny komitet gospodarczy m. Warszawy.**

Na ostatniej liście, t. j. na nr. 27 figuruje na pierwszem miejscu nazwisko **hr. Grocholskiego.** Listę tę zgłosiły **monarchistyczne organizacje warszawskie** z niemałym trudem. Niewiele, bo tylko 2 minuty brakowało, a lista monarchistyczna nie byłaby zgłoszona.

Co do szans rozmaitych list stwierdzić można, że **cały szereg list ma szanse minimalne.** Niektóre poprostu **niewiadomo co reprezentują,** np. lista nr. 16.

Lista nr. 19 wywołuje w dzielnicy żydowskiej **wielką wesołość.** Na liście tej znajduje się **miljoner Żółtek Leon,** który **własnym kosztem wystawił całą listę wyborczą.** P. Żółtek jest właścicielem 500 platform i koni, daje zatrudnienie kilkuset furmanom, tragarzom ulicznym i właścicielom wózków ręcznych. On to postanowił obecnie **wypłynąć na szerszą widownię** w Warszawie. W związku z ogłoszeniem przezeń listy od kilku dni wśród najuboższych robotników żydowskiej Warszawy wre. Odbywają się **nieustanne manifestacje pod mieszkaniem p. Żółtka,** wiwaty na jego cześć, a p. Żółtek odwdzięcza się w ten sposób, że funduje w restauracjach tłumom **czarną fasolę,** oraz po kwaterce spirytusu z ciastkiem.

G. K. Chesterton i jego gościna w Polsce.

W ciągu odwiedzin swoich w Polsce znakomity pisarz Anglji, Gilbert Keith Chesterton, przybędzie także do miasta naszego Kraków, dawny gród królewski, równie jak Warszawa, powita go jak najserdeczniej. W tej serdeczności nie brak uczucia szczerego zadowolenia i wdzięczności, że tak świetny przedstawiciel kultury angielskiej przybywa do nas, by zbliska, w bezpośredniem zetknięciu się z ziemią polską, jej człowiekiem, jej życiem dzisiejszem, jak też i jej wielką tradycją historyczną, której świetnem uosobieniem po wszystkie czasy stał się nasz gród podwawelski, dać świadectwo swej przyjaznej sympatji, jaką żywi dla Polski.

Ta sympatja, te przyjazne uczucia dla Polski ze strony wielkiego pisarza i myśliciela W. Brytanji, to naprawdę cenny dar losu, który w tej historycznej godzinie powrotu ojczyzny naszej do nowego życia, ma szczególne znaczenie. Tak świetny umysł i tak szlachetne serce, to jedna z tych wspaniałych rękojmi w sferze ducha, że Polska ma w sobie żywe i twórcze wartości, godne nietylko uznania na arenie świata, lecz także współudziału w wielkiej pracy w dziedzinie wspólnych dóbr ludzkości.

Z zadowoleniem zaś stwierdzić należy, że sympatja Chestertona dla Polski jest wynikiem jego istoty duchowej i filozofji życiowej, przepikniętej głębokim humanitaryzmem i duchem rzetelnego chrześcijanizmu (którego najsilniejszy wyraz, podobnie jak Polska, uznał w katolicyźmie). Z tego to źródła płynie cała wielka, rozległa twórczość pisarska Chestertona, oddana ukochaniu wolności człowieka i miłości dla „rzeczy wzgardzonych", które, im bardziej deptane przez brutalny imperjalizm władnych potęg życia, tem więcej są godne słów poety, jako wartości głęboko poetyckie, mimo swą często szarą, prozaiczną formę.

A właśnie jako poeta odnosi się Chesterton do całego otaczającego go świata, sam bowiem jest szczerym, głębokim poetą. Tak też odczuwa i charakteryzuje go polska krytyka literacka. Przykładem najlepszym mogą być dwa piękne szkice literackie, skreślone na przyjęcie świetnego pisarza: prof. **Romana Dybskiego** („Czem jest Chesterton?" — w nr. 17(174) „Wiadomości Literackich"), oraz dra **Wacława Borowego** („Gilbert Keith Chesterton" — w nr. 61 „Przeglądu Współczesnego"). Obydwie te rzeczy, uzupełniając się wzajemnie, dają dla czytelnika polskiego pełny obraz istoty ducha i twórczości Chestertona. To też warto i należy zajrzeć do tych polskich źródeł poznania wielkiego pisarza Anglji. W artykule dra Dyboskiego znajdzie się syntetycznie ujęty zarys całej twórczości Chestertona z podkreśleniem jej głównych działów i motywów przewodnich.

W tej twórczości polski krytyk podkreśla zatem poezję, jako jej punkt wyjścia i podstawę. Świadectwem jest pierwszy tomik Chestertona „Obłąkany rycerz i inne poezje" (1900), w ślad za którym idą następne zbiorki poezyj, jak „Ballada o białym koniu", „Wino, woda i pieśń", „Ballada o św. Barbarze", ostatnio zbiór wierszy religijnych o Matce Boskiej p. t. „Królowa Siedmiu Mieczy".

Lecz nad poetyckiem odczuwaniem i poetyckiem spojrzeniem na świat górę bierze u Chestertona silny nerw życia, który tak poezję jak i prozę wiąże z chwilą, z okolicznościami społecznemi i politycznemi, które ją natchnęły. Nawet w jednym z wierszy na cześć poległych nie może sobie autor (jak zauważa prof. Dyboski) odmówić porównania ich z żywymi, którzy w pętach lichwy i wszelakich innych nieprawości powojennych bardziej są martwi od nich. Do jednego z tych bohaterów woła, by raczej już ze snu swego się nie budził i zapomniał o tej Anglji, która w swej zgniliźnie kramarskiej zapomniała o nim i jemu podobnych.

Ten nerw życia w związku z chwilą wyraża się jeszcze silniej w powieściowej twórczości Chestertona, którego szeroki ogół zna przedewszystkiem jako wybitnego powieściopisarza. Jego głośny, z przekładu znany i u nas w Polsce „Napoleon z Notting-Hill" (o wojnie między dzielnicami londyńskiemi w odległej przyszłości), „Człowiek, co był Czwartkiem" (o klubie anarchistów, po kolei demaskowanych jako detektywów), „Latająca gospoda" (o walce ostatniego karczmarza przeciw ustawie prohibicyjnej), „Żywy człowiek" (o ekscentryku, co własną żonę od czasu do czasu uprowadza dla romantycznego uroizmaicenia życia) — te i inne książki — są plastycznem, pełnem realizmu odbiciem rdzennie angielskiego środowiska, którego rzeczywistość szarą z jednej strony umila uśmiech prawdziwie dickensowskiego humoru, z drugiej zaś ciągłe wylatywanie w krainy nieprawdopodobieństw. Stąd też powieści Chestertona są pełne najfantastyczniejszych ekstrawagancyj, satyrycznych alegoryj i przedziwnych sytuacyj.

Wspomniany jednak wyżej nerw życia w związku ze świetnym talentem pisarskim prowadzi Chestertona poprzez poezję i powieść do tej dziedziny, która jego usposobieniu i zdolnościom najsilniej odpowiada. Jest nią essayistyka literacko-społeczna, przez którą Chesterton literat wkracza w sferę może najbardziej mu odpowiadającą — w dziennikarstwo. To też (stwierdza prof. D.) w Chestertonie bodaj po raz pierwszy na same wyżyny piśmiennictwa wchodzi urodzony dziennikarz. „Dziennikarstwo, tę najpospolitszą i najbardziej spospolitowaną dziś formę powszechnej pracy piórem w osobie Chestertona oglądamy i podziwiamy w stanie najszczytniejszego wyniesienia, w stanie najdoskonalszej kwintesencji, w jakiej je dotychczas może w całem piśmiennictwie świata nowoczesnego widziano". Jeśli zaś świetne jest „dziennikarstwo" Chestertona, to wpływa na to nietylko wysokie w tym kierunku uzdolnienie, „akrobatyczna iście obrotność dowcipu i słowa", lecz także głęboka treść ideowa posłannictwa dziennikarskiego, bez czego prawdziwy publicysta istnieć nie może.

Tej „treści ideowej" pracy Chestertona poświęcona jest w głównej mierze wspomniana wyżej rzecz dra W. Borowego, pięknie i głęboko dochodząca głównych elementów jego filozofji pisarskiej. Zawartą w niej naukę w ten sposób dobitnie precyzuje polski krytyk, ujmując ją w szereg apelów, z któremi dzieła Chestertona zdają się zwracać do całej ludzkości: „Cieszmy się, nie goniąc za radością. —

Interwencja posła Olszowskiego u Stresemanna

z powodu mowy Hergta.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Berlin, 12 maja. „Germania“ donosi, że poseł polski w Berlinie, Olszowski, **złożył wczoraj wizytę ministrowi Stresemannowi.** W czasie rozmowy poseł polski **skierował uwagę na ostatnią mowę ministra sprawiedliwości Rzeszy dra Hergta w Bytomiu, która wywołała wielkie wzburzenie** opinji publicznej w Polsce.

Uwagi posła **nie miały charakteru dyplomatycznego demarche,** co jednak nie zmieni faktu, że rząd polski widział się zmuszonym przedsięwziąć **interwencję.**

Początkowo rząd polski miał zamiar wystosować do rządu niemieckiego **oficjalną notę,** jednak wskutek przedstawienia posła Olszowskiego, wybrano inny sposób interwencji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 12 maja. Pisma donoszą, że poseł polski w Berlinie odwiedził we środę ministra spraw zagranicznych dla omówienia bieżących zagadnień co do rokowań polsko-niemieckich, w szczególności w sprawie podjęcia rozmów o zagadnieniu osiedleńczem i o polsko-niemieckim układzie handlowym.

Lotników franc. jeszcze nie odszukano.

Nieporozumienia między Francją i Ameryką.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Paryż, 12 maja. Jak donoszą dzienniki z Nowego Jorku, amerykański departament stanu zakomunikował, za pośrednictwem posła amerykańskiego w Paryżu, że lot przez Ocean Atlantycki **zostanie zaniechany przez lotników amerykańskich** tak długo, dopóki nie wyjaśni się lot lotników francuskich.

Mimo tego oświadczenia w pewnych kołach społeczeństwa francuskiego panuje **wielkie wzburzenie przeciw Ameryce.** Prezydent Coolidge wyraził życzenie, aby ogłoszono we Francji, że **osobiście czuje najwyższy żal** z powodu błędnego przypisywania przez niektórych Francuzów winy zaginięcia Nungessera i Coli Stanom Zjednoczonym. Prezydent **wyraża również ubolewanie,** że amerykańskie stacje meteorologiczne nie weszły w porozumienie z podobnemi stacjami francuskiemi, aby komunikować sobie wzajemnie stan pogody nad Oceanem.

Dzienniki amerykańskie piszą, że trudno w obecnych nastrojach przykonywać Francuzów o niewinności Ameryki. Ameryka zrobiła wszystko, co mogła, aby ułatwić lot, a obecnie, na osobiste polecenie prezydenta Coolidgea, **liczne samoloty i statki poszukują za lotkami.**

Wskutek przedstawienia posła amerykańskiego w Paryżu, lotnicy amerykańscy, Bertraud i Chamberlain, **odłożyli lot do Paryża do soboty.** Oświadczyli oni, że jeżeli do tego czasu nie zmienią się nastroje w Paryżu, wówczas **nie będą się tam zatrzymywać,** lecz okrążą wieżę Eiffla i skierują się do Londynu.

—0—

Sprawa zburzenia pruskich twierdz

na wschodzie.

Berlin, 12 maja (PAT). „Vossische Zeitung“ donosi w depeszy własnego korespondenta z Paryża, że ostatnie rokowania między niemieckim charge d'affaires Riethem a Briandem doszły do skutku z inicjatywy Quai d'Orsay. Chodziło nie o sprawę zmniejszenia wojsk okupacyjnych, **ale o zburzenie umocnień niemieckich na wschodzie.** Korespondent „Vossische Zeitung“ donosi dalej, że mocarstwa sojusznicze wystąpiły z żądaniem, aby fakt zburzenia umocnień został **skontrolowany przez attache wojskowych trzech ambasad sojuszniczych w Berlinie,** którzyby działali wspólnie jako komisja. W odpowiedzi na to rząd niemiecki oświadczył gotowość dopuszczenia każdego z attache wojskowych trzech mocarstw sprzymierzonych oddzielnie do obejrzenia tych umocnień. Porozumienia w tej sprawie **nie osiągnięto.** Także w sprawie zmniejszenia wojsk okupacyjnych nie można zauważyć żadnych postępów. We francuskich kołach urzędowych, jak powiada „Vossische Zeitung“ panuje obawa, że zbytnie rozgłaszanie ostatnich demarche niemieckich **utrudni tylko sytuację Brianda,** wzmocni bowiem opór, istniejący we Francji **przeciw zmniejszaniu załogi okupacyjnej w Nadrenji.**

—0—

Sowiety nie wyrzekają się dążenia

do światowej rewolucji.

Moskwa, 12 maja (AW). **Prasa polemizuje z głosami dzienników zagranicznych,** które oceniały pierwsze **wystąpienia delegatów sowieckich** na międzynarodowej konferencji ekonomicznej **jako dowód rezygnacji polityki sowieckiej z przeprowadzenia rewolucji światowej.** Wprawdzie przedstawiciele sowietów **Sokolnikow i Osiński stali na stanowisku współpracy z kapitałem zachodnim,** Związek sowiecki jednak będzie **przeprowadzał budowę ustroju socjalistycznego we własnem państwie do czasu, w którym złamanie systemu kapitalistycznego i w innych państwach będzie możliwe.**

Stanowisko Polski

wobec konferencji w Genewie.

Kraków, 12 maja.

Obrady międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie są w pełnym toku. Wobec tego interesującem będzie dla naszych czytelników poznanie całokształtu stanowiska Polski wobec poruszanych na niej kwestyj, sprecyzowane przez polski Komitet Międzynarodowej Izby Handlowej, który tak określa obecną światową sytuację gospodarczą:

Przeszkody, utrudniające rozwój handlu międzynarodowego są mniej lub więcej wszędzie te same. W pierwszym rzędzie tych przeszkód stoją skutki wojny: pauperyzacja większości państw europejskich, wywołująca zmniejszenie ich siły nabywczej oraz zniszczenie kapitałów, powodujące ograniczenie produkcji.

Nowe granice wpłynęły w pewnej mierze na pomniejszenie obrotów handlu międzynarodowego, lecz nie można ich uznać za przyczynę pierwszorzędną obecnych trudności. Rozpatrując przyczyny bierności ekonomicznej, należy doszukiwać się źródła złego w problemie finansowym. Większość państw zmuszona jest do podtrzymywania kursu waluty krajowej przez aktywne kształtowanie bilansu handlowego. Powoduje to reglamentację dowozu, której skutkiem jest zwężenie rynków zbytu dla państw eksportujących.

Na pogorszenie wyżej przedstawionego stanu rzeczy wpływa pozatem szczupłość kredytów, przyznawanych przez główne rynki pieniężne tym państwom, które wskutek wojny potraciły swe kapitały obrotowe. Nie pomaga tutaj nawet fakt polepszenia się sytuacji gospodarczej większości tych właśnie państw. Tak długo, jak podział wolnych (czekających na inwestowanie) kapitałów nie będzie dokonywany w duchu liberalnym i bezstronnym (impartial) — nie będzie mogło być mowy o zastosowaniu w stosunkach międzynarodowych zasad liberalizmu gospodarczego.

Zniesienie granic dzielących poszczególne organizmy gospodarcze zależy od rozwiązania w duchu liberalnym czterech zagadnień wymiany, mianowicie wymiany kapitałów, pracowników, surowców i przetworów fabrycznych.

Jeśli np. państwo, cierpiące na przeludnienie, nie będzie mogło wysyłać zagranicę nadmiaru swej ludności (wskutek obostrzeń imigracyjnych), to siłą rzeczy będzie musiało zabiegać o rozwój przemysłu krajowego, a to celem dania zatrudnienia swym bezrobotnym.

Polityka reglamentacyjna, służąca obronie przemysłu krajowego, nie daje się usprawiedliwić. Można uznać za uzasadnione tylko czasowe, w wyjątkowych wypadkach stosowane zarządzenia restrykcyjne, mające na celu podtrzymanie kursu waluty krajowej. Poza tem zachodzą jeszcze wypadki, w których bezwzględnie wykluczyć należy ocenę, pochodzącą z zagranicy, a dotyczącą możliwości rozwojowych pewnych branż i przemysłu krajowego. Tak np. Polska będąca krajem par excellence rolniczym, nie może zaniedbywać swego przemysłu, a to ze względu 1) na surowce, któremi dysponuje, 2) na przyrost ludności, nie znajdującej pracy zagranicą.

Stopniowe znoszenie zapór celnych należy uzależnić od zawarcia odpowiedniej ilości traktatów dwustronnych, a nie od generalnej konwencji międzynarodowej.

Środkiem do łamania barjer celnych jest dumping. Środek ten nieraz jest znacznie niebezpieczniejszy od zła, które ma zwalczać. W zrozumieniu tego faktu wydała Polska ustawę anti-dumpingową, która upoważnia ją do podwyższania o 100% stawek celnych dla towarów, pochodzących z krajów, stosujących dumping w stosunkach międzynarodowych. Dowodem liberalizmu polskiego jest, że dotychczas ani razu rząd polski nie skorzystał z przysługujących mu prerogatyw.

Dalszą zaporą w rozwoju handlu międzynarodowego są utrudnienia paszportowe, osiedleńcze i fiskalne. Są one przedmiotem studjów międzynarodowej Izby Handlowej, której zalecania w tej dziedzinie uznać należy na naogół słuszne.

Tak nap. słusznem jest twierdzenie, że dopływ kapitałów zagranicznych zależy od przyznania przez kraj, pragnący tego dopływu, równouprawnienia obywateli obcych państw w zakresie gospodarczym i fiskalnym. Pod tym względem ustawa polska o cudzoziemcach wykazuje wielki liberalizm naszego ustawodawstwa.

Co się tyczy komiwojażerów-cudzoziemców to przestrzegać należy zasady, że cudzoziemiec nie powinien być uprzywilejowany w stosunku do kupca krajowego.

Przechodząc do kwestji transportów, wyrazić należy życzenie, aby umowy, dotyczące bezpośrednich taryf międzynarodowych doznały jak największego rozpowszechnienia oraz, aby taryfy dodatkowe nie stanowiły przeszkody dla tranzytu towarów będących przedmiotem wytwórczości a więc i konkurencji państwa tranzytowego.

Przechodząc do zaleceń wyżej wspomnianej Komisji w zakresie zakazów przywozu i wywozu — wyrażamy mniemanie, że skomplikowana ta kwestja jest tak ściśle związana z przejściowemi warunkami życia gospodarczego poszczególnych państw, iż nie może być w sposób korzystny rozwiązaną przez generalną konwencję międzynarodową, a tylko przez układy dwustronne. To samo powiedzieć należy o sprawie taryf celnych.

Należy wystąpić z pełną energją przeciwko prohibicji zamaskowanej, zawartej w przesadnych nieraz przepisach sanitarno-weterynaryjnych. Uproszczenie formalności celnych przez ratyfikację konwencji genewskiej jak również unifikacja i stabilizacja nomenklatury taryfy celnej zostaną bez wątpienia przez wszystkie kraje przyjęte bardzo przychylnie.

Problem wolnej wymiany w stosunkach międzynarodowych sprowadza się do możliwości zbytu przetworów fabrycznych. Otóż nie można sprzedawać towarów państwom, które nie mają możności ich nabycia. Ludność danego państwa tylko wtenczas może kupować, gdy pracuje i zarabia. Kto chce eksportować nie powinien niszczyć warsztatów pracy państwa importującego, gdyż przez to niszczy on rynek zbytu swych własnych towarów. W obecnych warunkach polityka kapilistyczna nie opiera się na eksporcie towarów, lecz na eksporcie kapitałów, na instalacjach przemysłowych w państwach, które przemysłu nie posiadają. Jest to warunek pomnożenia rynków zbytu.

Jednem słowem zniesienie zapór, dających się zauważyć w międzynarodowem życiu handlowem, zależy od umożliwienia swobodnego rozwoju wszystkich sił twórczych każdego państwa.

Otwierajmy pokorą wspaniałe perspektywy wielkości.

Czerpmy nieskończoność i wieczność z określonych małych rzeczy ziemskich. Objaśniajmy sobie to, co znamy, zapomocą tego, czego poznać nie możemy.

Szukając spokoju, ruszajmy do walki. Dajmy świadectwo naszej wolności, dobrowolnie i z poczuciem odpowiedzialności ją ograniczając.

Innemi słowy — poprostu:

Żyjmy Radością, Pokorą, Miłością, Wiarą, Walką i Honorem".

Te wspaniałe ideały życia, w ten sposób odczute przez serce polskiego krytyka, są najlepszym drogowskazem drogi, którą szedł wielki pisarz Anglji w zbliżeniu się do życia i duszy Ojczyzny naszej.

Pięknem uzupełnieniem odnośnie do tej tak doniosłej dla nas sprawy jest także artykuł „Ze wspomnień osobistych o Chestertonie“ (w ostatnim numerze „Tygodnika ilustrowanego“), w którym autor, prof. Roman Dyboski, tak wybitnie zasłużony w dziele propagandy polskiej zagranicą, przypomina kilka ciekawych momentów spotkania się z Chestertonem właśnie na polu jego przyjaźni dla Polski.

Tę przyjaźń dla Ojczyzny naszej ze strony znamienitego reprezentanta umysłowości angielskiej, ceniąc wysoko, witamy go z gorącem uczuciem wzajemnej serdeczności, ufając, że i prastary gród podwawelski w umacnianiu się sojuszu duchowego z nami, nie mniej, jak stolica, zaważy.

(p.)

—0—

Nowa ordynacja wyborcza dla Krakowa i Lwowa.

„Korespond. Warszawska“ zamieściła informację, jakoby rząd na najbliższej sesji sejmowej zamierzał wnieść projekt ordynacji wyborczej **dla Krakowa i Lwowa,** wzorowanej w znacznym stopniu na ordynacji wyborczej dla miast w b. zaborze pruskim, a polegającej na **pięcioprzymiotnikowem** prawie wyborczem.

Łącznie z tem rząd **ma rozwiązać Rady miejskie w Krakowie i Lwowie.**

(Wedle zaczerpniętych przez nas informacyj, w krakowskich sferach oficjalnych nic nie wiadomo o zamiarze rządu rozwiązania tutejszej Rady miejskiej. Przyp. red.)

Telegramy.

Badanie cen produkcji w przemyśle węglowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja. Jak się dowiadujemy, członkowie komisji ankietowej **dla badania kosztów produkcji przemysłowej, a zwłaszcza w przemyśle węglowym, wyjechali do Krakowa.**

Przed rozwiązaniem Rady miejskiej w Częstochowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. W dniach najbliższych **oczekiwać należy rozwiązania rady miejskiej w Częstochowie.** Wojewoda kielecki **Mantenfel,** który złożył w tej mierze już przed niejakim czasem swój wniosek, bawi obecnie w Warszawie i niezawodnie spowoduje **załatwienie pozytywne tego wniosku.**

Międzynarod. konferencja gosp. przeciwko wysokim cłom.

Genewa, 12 maja (PAT). Szw. Ag. Tel. Walka o taryfy celne w tej formie, w jakiej toczy się obecnie w łonie drugiej podkomisji komisji handlowej, jest ośrodkiem **powszechnego zainteresowania. Ze wszystkich stron kierują się ataki przeciwko wysokim taryfom celnym** i polityce taryfowej niektórych krajów, które przygotowują **nowe podwyżki celne.**

Specjalny komitet redakcyjny drugiej podkomisji opracowuje w tych sprawach specjalne tezy, które międzynarodowa konferencja gospodarcza zaleci z kolei poszczególnym rządom.

—0—

Wykrycie wielkich kradzieży w warszawskich warsztatach kolej.

Warszawa, 12 maja (AW). Wczoraj **aresztowano 14 robotników warsztatów kolejowych,** Warszawa Wschodnia, **za dokonanie kradzieży narzędzi metalowych,** które sprzedawane były następnie w jednym ze sklepików paserskich przy ulicy Targowej.

Przeprowadzona niespodziewanie **rewizja przychodzących do sklepu** w godzinach wieczornych **robotników** przyniosła **z górą 300 kg. skonfiskowanego metalu.**

Wedle wyjaśnienia dalszego śledztwa, kradzież uprawiana była **od dłuższego czasu.**

Miljonowa panama na Łotwie.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Ryga, 12 maja. Pociągnięto **do odpowiedzialnośc sądowej dwóch byłych ministrów finansowych:** Blumberga i Ringolda-Kollinga. Gwarancje kredytowe, udzielone przez nich **na niekorzyć skarbu, wynoszą blisko 5 miljonów łatów.** Do sprawy wmieszany jest poseł Gold.

Obsunięcie się góry.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Moskwa, 12 maja. W obrębie Tyflisu obsunęła się góra Dawida. Zniszczonych zostało kilka domów, dotąd wydobyło 14 zwłok.

Dział giełdowy.

Kraków, 12 maja.

AKCJE CHWIEJNE, DOLAR UTRZYMANY.

W prywatnych obrotach od chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów panowała tendencja chwiejna, przy nastroju nieco słabszym. Zaofiarowanie towaru silniejsze, przy stosunkowo słabem zainteresowaniu i małych obrotach.

Naogół sytuacja wyczekująca, przy małej chęci do pracy. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 24.45—24.55, Jaworzno 24.75—25, Cegielski 49.5—50, Elektrownia 49.5—50.5, Górka 50—51, Chybie 7.50, Chodorów 143, Siersza górn. 6.80—6.90, Lokomotywy 2.15, Gazy wsch. 33.25—33.50, Bank Polski 156—157, Nobel 6.75, Len 0.40, Ćmielów 0.42, Krakus 0.40, Piasecki 16.5, Tohan 0.68—0.70, Pharma 1.60.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, zainteresowanie dalej słabe przy wystarczającej ilości towaru, nastroju spokojnym i słabych obrotach. W Krakowie got. 8.92½—8.93, czeki bank. 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92¼—8.92¾, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92½—8.92¾, czeki 8.94½—8.95, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja utrzymana, przy zupełnem prawie wyrównawnaniu się kursów. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91.

—0—

Wiedeń, 12 maja. Wiadomości z Berline, że Bank Rzeszy postanowił nie podwyższać stopy dyskontowej wpłynęły na uspokojenie rynku. Zainteresowanie jednak nie ożywiło się. Usposobienie rezerwowane. Liczne sprzedaże, przyczem niektóre papiery podwyższyły się. Siersza Górnicza 5.74, Portland 58, Karpaty 36.1, Galicja 134, Schodnica 11.2, Nafta 14, Alpiny 46, Gal. Bank Hpioteczny 1.1, Fanto 10.2, Zieleniewski 19.9.

—0—

Zurych, 12 maja. PAT. Paryż 20.37 1/4, Londyn 25.26 3/8, Nowy Jork 5.17 31/32, Belgja 72.23 3/4, Włochy 28.15, Hiszpanja 91.80, Holandja 208.10, Berlin 123.13 3/4, Wiedeń 73.13½, Sztokholm 139.05, Oslo 134.25, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 57.50, Białogród 9.13 3/4, Buenos Aires 220.

Rodacy z za oceanu w Krakowie.

Kraków, 12 maja.

UROCZYSTE POWITANIE NA DWORCU W KRAKOWIE.

Zapowiedziany przyjazd naszych rodaków z za oceanu do Krakowa na godz. 7 wieczorem nastąpił z 25-minutowem opóźnieniem. Przed salonem recepcyjnym celem powitania przybywających gości zebrał się in corpore komitet obywatelski oraz komitet wykonawczy z pp. dr Rowińskim, Ferdynandem Machayem, Ksawerym Pusłowskim i sekretarzem Strasikiem na czele. Nadto przybyły wszystkie katolickie związki robotnicze ze sztandarami, związki i zrzeszenia młodzieży katolickiej, funkcjonarjusze miejscy, delegacja chorągwi hallerowskiej, delegacja młodzieży wszystkich szkół średnich ze sztandarami, delegacja Katolickiego Związku Polek oraz 4 orkiestry, w tem trzy gimnazjalne i jedna rzemieślnicza.

Wojewodę Darowskeigo zastępował dyrektor policji **Styczeń**, dowócę zaś korpusu gen. Wróblewskiego, szef sztabu pułk **Bolesławicz**, prezydjum miasta reprezentował wiceprez. dr **Wielgus**. Imieniem kapituły metropolit. przybyli ks. prał. dr **Siepicki** i ks. prał. **Nikiel**, dalej ks. infułat **Kalinowski** z liczną grupą przedstawicieli duchowieństwa oraz ks. prok. ks. misjonarzy na Stradomiu, Król, który przez szereg lat był w Ameryce. Z przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych zauważyliśmy: prezesa apelacji dr **Woltera**, prezesa dyrekcji poczt **Jarszyńskiego**, prezesa Izby kontroli państwa **Krausego**, wiceprezesa Izby skarbowej **Gajewskiego**, prezesa dyrekcji kolei **Barwicza**, z rad. **Pollmanem**, kuratora **Przyjemskiego** i b. kuratora **Sikorę**, dyrektora Banku Polskiego **Makowskiego**, dyrektora **Zachemskiego**, prezesa Izby rękodzielniczej **Kosobudzkiego**, oraz szereg posłów z senatorem **Adelmannem**.

Kiedy pociąg z gośćmi zajechał na dworzec krakowski, rozbrzmiały dźwięki hymnu państwowego. Po wyjściu z wagonu mili goście przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie imieniem miasta powitał ich serdecznie wiceprezydent Wielgus.

„Przyjazd Wasz do Krakowa — mówił mowca — do tej skarbnicy wiedzy i kultury Polski, do miasta, kóre az do czasów zmartwychwstania Polski było tą jedyną a silną ostoją, z którego na wszystkie dzielnice promieniowała myśl polska, w którem w czasie wojny światowej powstała idea i czyn Legjonów Polskich, będących zawiązkiem naszej wspaniałej armji — świadczy dobitnie o tem, że serca Wasze do Ojczyzny ciągną. Długie lata niewoli, nędzy, braku własnych warsztatów pracy, zmusiły całe rzesze naszych rodaków do wędrówki w świat, do porzucenia ognisk domowych i szukania chleba za Oceanem. Jakże ciężką, krzyżową wprost drogą, stąpał emigrant polski na obczyźnie. Lecz mimo straszliwych trudów i niebezpieczeństw,—mimo bólu, rozdzierającego nieraz serce, wyszedł emigrant polski zwycięsko, jednając sobie szacunek, stając się czynnikiem twórczym i cenionym w obcych organizacjach i społeczeństwach, — wykazując szereg cech swoistych, a bardzo dodatnich.

Jedną z tych dodatnich cech, to wielkie umiłowanie ziemi rodzinnej, to wielkie umiłowanie Ojczyzny, a wyrazem tego, to dzisiejszy naszych Rodaków do Polski i do Krakowa przyjazd.

Radują się dziś serca nasze na Wasz do nas przyjazd, radują się, słysząc wieści o silnej Waszej organizacji i rozwoju naszego wychodztwa w Ameryce, o pielęgnowaniu przez Was ideałów narodowych, o umiłowaniu wiary naszych ojców; radują się serca nasze, bo któż z nas jest, ktoby nie miał jakiegoś bliskiego w Ameryce, zwłaszcza tu w Małopolsce, skąd wychodźtwo do Ameryki szeroką płynęło falą. I my tu radosne dla Was mamy wieści. Nietylko na obcej ziemi, ale i u siebie tutaj przy Waszej także pomocy, Naród Polski obudził uśpione w sobie skarby potęgi ducha i dokonał wiele, bo wywalczył i zdobył skarb największy, by wywalczył Niepodległą Polskę. To też na gruzach dawnego ustroju rozkwita dziś nowa Rzeczpospolita Polska, — Polska sprawiedliwości, równości i pracy. Za powrotem do domu powiedzcie naszym Braciom, że tu w Ojczyźnie z otwartem przyjęto Was sercem i bądźcie jak dotychczas silną ostoją naszych narodowych i religijnych ideałów na drugiej półkuli świata, — i rozbudowujcie za Oceanem Polskę.

Uczucia nasze w tej chwili streszczają się w jednozgodnym okrzyku:

Niech żyje Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki!

Niech żyją nasi Bracia z Ameryki!".

Następnie przemówił imieniem komitetu obywatelskiego prezes Sokoła dr **Rowiński**, który podkreślił że przyjazd rodaków naszych z za oceanu przyczyni się w znacznym stopniu do utrwalenia tych naturalnych a serdecznych węzłów łączności z rdzenną Polską, węzłów, jakie isnieją już oddawna między naszymi rodakami za oceanem, a ich krajem rodzinnym, węzłów, kóre nasi rodacy nawiązali nanowo z chwilą opuszczenia okrętu i wstąpienia na naszą i ich polską ziemię.

W odpowiedzi przemówił imieniem gości kapelan **Celichowski**, zaznaczając, że 4 miljony Polaków za oceanem nigdy nie zapomni o swej ojczyźnie i zapewnił, że Polacy w Ameryce zawsze niezłomnie stać będą przy swej macierzy.

Po przemówieniach mili goście w pochodzie przy dźwiękach orkiestr ruszyli pod pomnik Grunwaldzki, gdzie przemawiali p. **Kaźmierczak** z Ameryki, prezes Zjednoczenia i wiceprezes Komitetu przyjęcia Polaków ks. **Kryplewski** z Warszawy, który podniósł z naciskiem niezwykłą serdeczność przyjęcia Polaków z Ameryki przez Prezydenta Mościckiego i członków rządu. Po odegraniu hymnu państwowego, pochód się rozwiązał, a członkowie wycieczki udali się do swych przygotowanych kwater.

W dniu dzisiejszym goście o godz. 9 rano będą obecni na nabożeństwie w katedrze na Wawelu, gdzie przy wyjściu z katedry powitają ich dzieci w strojach krakowskich. Wieczorem o godz. 8 w gmachu „Sokoła" przy ul. Wolskiej odbędzie się tradycyjne święcone, gdzie obrzędu święcenia dokona książę metropolita Sapieha.

UROCZYSTE POWITANIE RODAKÓW Z ZA OCEANU PRZEZ DZIECI KRAKOWSKIE NA WZGÓRZU WAWELSKIEM.

Dzisiaj we wczesnych godzinach porannych Krakowianie, śpieszący do swych codziennych zajęć, mogli zaobserwować ciągnące parami grupy dzieci w wieku od lat 3—6 w strojach krakowskich. Byli to wychowankowie obojga płci ochronek krakowskich, którzy śpieszyli na wzgórze Wawelskie, by tam powitać przybyłych w dniu wczorajszym rodaków naszych z za oceanu.

Przed godzina 9 rano przed trumną św. Stanisława zgromadzili się mili goście amerykańscy, by wysłuchać Mszy św., którą u trumny patrona Polski odprawił ks. rektor Rospond. W czasie nabożeństwa chór Cecyljański pod batutą O. Rizziego wykonał szereg pieśni kościelnych.

Po skończonej Mszy celebrans wygłosił od ołtarza do zebranych podniosłe przemówienie. Kaznodzieja podkreślił, zwracając się do zebranych, że znajdują się w świątyni, gdzie z murów bije hasło: „Bóg i Ojczyzna" i nawoływał do ukochania ojczyzny ponad wszystkie waśnie partyjne. Po przemówieniu, którego goście amerykańscy wysłuchali z wielkiem skupieniem, zaintonowano: „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie nastąpił wzruszający do łez moment, kiedy u wyjścia z katedry 5-letni Zdziś Mazur, wychowanek ochronki SS. Felicjanek, w stroju krakowskim z pawiem piórem u krasnej rogatywki powitał imieniem swych rowieśników naszych rodaków, wypowiadając ze zrozumieniem następujący wiersz:

„O jaka radość panuje wśród dzieci,
Cóż to za wielki dzisiaj dzień mamy
Słoneczko jaśniej jakoby świeci
Bo gości drogich u nas witamy.
Tu w tej prastarej dawnej stolicy
Witajcie nam drodzy rodacy
Którzy z za morza przez trud i znoje
Przyszli odświeżyć uczucia swoje,
Któremi każde polskie serce pała
O cześć wam za to składa dziatwa mała".

Po powitaniu mały Zdziś wręczył jednemu z rodaków gałązkę rozkwitłego bzu.

Następnie goście udali się na zwiedzenie Zamku królewskiego, gdzie na dziedzińcu zamkowym powitał ich znowu 5-letni Miecio Rachwał z ochronki św. Stanisława Kostki SS. Miłosierdzia.

Po komnatach królewskich i Wawelu oprowadzali naszych rodaków ks. dr Kruszyński, dr Marjan Morelowski, K. Pusłowski i p. Puzynianka. Zarówno świątynia Wawelska, jak i Zamek królewski wywarły na naszych rodakach silne i niezatarte wrażenie.

Po zwiedzeniu Wawelu wycieczka skierowała się na Skałkę, gdzie zwiedziła kościół OO. Augustjanów i groby zasłużonych na Skałce.

O godz. 12 zwiedzili Uniwersytet Jagielloński i Bibljotekę.

O godz. 1.50 odjechali koleją do Wieliczki, gdzie na dworcu powitał gości burmistrz miasta Wieliczki, Aywas, oraz zarząd salin.

Wieczorem o godz. 8 komitet przyjęcia urządza dla gości amerykańskich w „Sokole" święcone, gdzie obrzędu święcenia dokona ks. metropolita Sapieha. W czasie święconego chór Cecyljański wykona produkcje chóralne pod batutą O. Rizziego.

W hołdzie żołnierzowi polskiemu z pod Kaniowa.

Uroczysta akademja.

Bitwa pod Kaniowem, którą przed 9-ciu laty stoczył Drugi Korpus Wojsk Polskich (formowanych w Rosji) z osaczającymi go Niemcami, jest jednym z ważnych czynów oręża polskiego, jako nowy etap w dziejach odradzającego się Wojska Polskiego, wysnuty z ducha Legjonów, a z kolei zwrócony przeciwko drugiemu z naszych zaborców. Treść tego czynu ta sama, co w czynach powstańczych i legjonowych, a na tle wypadków Wojny Wielkiej stanowi on w ślad za Szczypiornem, Magdeburgiem, a potem Rarańczą — doniosły moment zwrotu w rozwoju polskiego czynu zbrojnego.

To też sprawiedliwą jest rzeczą, że pamiątka nocy z dnia 10 na 11 maja, kiedy to niegodziwa, podstępna napaść Niemców spotkała się z godną żołnierza polskiego odpowiedzią, zamieniając się w zaciętą, dwudniową bitwę, jest przedmiotem czci całego społeczeństwa, jego wszystkich odłamów społecznych, jako **dzień żołnierza polskiego**. Znalazło to pełny wyraz w **Uroczystej Akademji** urządzonej wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przez Chorągiew krakowską, Związku Hallerczyków oraz „Koło Pań". Na Akademję przybyli przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, licznie szczególnie jawił się korpus oficerski, oraz delegaci stowarzyszeń przysposobienia wojskowego, Strzelca, Sokoła, Związku Legjonistów, wyrazem wspólnej czci dając świadectwo, że Kaniów, jako dzień żołnierza polskiego, jest dniem narodu całego i państwa.

Na miejscach honorowych zasiedli: wojew. **Darowski**, rektor Wszechnicy Jag. prof. Dr. **Marchlewski** z gronem profesorów U. J., dowódca korp. krakowskiego gen. **Wróblewski** z szefem sztabu płk. **Bolesławiczem**, komendant miasta podpłk. **Kostrzewski**, naczelnik bezpieczeństwa mjr. dr. **Dziadosz**, nadinspektor policji **Pilch**, bardzo liczni przedstawiciele korpusu oficerskiego, duchowieństwo z ks. archiprezbiterem **Kulinowskim** i ks. prepozytem **Masnym** na czele, przedstawiciele związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Związku oficerów rezerwy, Związku Inwalidów, Legji Inwalidzkiej i t. d. i t. d.

Akademję zagaił **w imieniu jen. Józefa Hallera**, emerytowany generał dywizji **Gąsiecki**. Mowca scharakteryzował **bohaterstwo oddziałów**, które pod dowództwem jen. J. Hallera po haniebnym pokoju brzeskim i przedarłszy się przez linie austro-niemieckie stoczyły sławny bój **pod Kaniowem** i odczytał telegram nadesłany przez jen. Hallera, następującej treści: „Jestem z wami duchem i sercem, gdy oddajecie hołd poległym w pierwszej bitwie z Niemcami".

Zkolei dowódca 20 p. p. płk. **Kruk-Schuster**, uczestnik bitwy kaniowskiej, przedstawił barwnie jej obraz, a w zakończeniu swego odczytu powiedział:

— „Bitwa Kaniowska stanowi jeden z ważnych epizodów walki o niepodległość ojczyzny. Była ona krwawą cegiełką żołnierską złożoną na ołtarzu ojczyzny.

Dla nas żołnierzy jest ona zaszczytnym klejnotem, który przechowujemy w naszej tradycji żołnierskiej obok innych pamiętnych, jak Krzywopłotów, Piaski, śnieżne zbocza Karpat, posępne mury twierdzy Bobrójskiej, bezkresne stepy kubańskie, daleki brzeg Murmański, śnieżne pola Tajgi Syberyjskiej, winnice Francji i Włoch, skąd armja błękitna szła „z ziemi włoskiej do polskiej" — konspiracyjne zmagania polskiej organizacji wojskowej, a wreszcie mury więzień Madgeburga, Szczypiórna, Marmarosz-Sziget i Butyrek moskiewski.

Jestem przekonany — mówił pułk. Kruk-Szuster — że dzisiaj nikt w Polsce nie może być innego zdania, bo **krew żołnierska przelana pod Kaniowem jest zabardzo świeża i droga, bo tej karty świetlanej w księdze bohaterskich czynów żołnierza polskiego nie wolno nam plamić, używać i mieszać jako atutu do brudnych czasami i zacietrzewionych interesów partyjnych czy politycznych.**

Duchy bohaterów kaniowskich stoją na straży".

Słowa powyższe, tak piękne i mocne przyjęli zebrani gorącemi długo niemilknącemi oklaskami.

Następny mowca p. **Erenberg**, wiceprezes krakowskiej Chorągwi Związku Hallerczyków i uczestnik bitwy kaniowskiej scharakteryzował dokładnie przebieg boju.

Wkońcu przemówił prof. U. J. poseł **Konopczyński**.

Artystyczną część programu wypełnił śpiew solowy p. Janiny Krzyształowiczowej, deklamacja p. Janoszanki, śpiew chóru „Hasło" oraz produkcje orkiestry Związku młodzieży rękodzielniczej i mistrzowskiej orkiestry 20 p. p. Odegraniem hymnu narodowego zakończono ten podniosły wieczór patrjotyczny.

* * *

Podczas Akademji zjawili się na sali nasi rodacy z za Oceanu, o przyjeździe których piszemy poniżej. Ich wejście powitali zebrani gorącemi oklaskami.

Pod śnieżnym znakiem.

Zimna trzydniówka pod rządami Pankracego, Serwacego i Bonifacego rozpoczęła się zgodnie z tradycja: chłodno, z wichrami, ze śniegiem. W Krakowie w ciągu dnia wczorajszego drobny śnieg prószył kilkakrotnie, przy ciągłej niskiej temperaturze. Podobnie było w Warszawie, gdzie rano pojawił się śnieg. W Zakopanem przez cały dzień polatywał śnieg suchy, przy temperaturze poniżej O, w górach nocą spadły obfite śniegi.

Gorzej było na Pomorzu. W Grudziądzu przy silnym wietrze padał deszcz i śnieg, w Toruniu termometr obniżył się do —6 C. i pojawił się gęsty śnieg, a w Bydgoszczy drobny nad ranem śnieg, pod wpływem nagłego huraganowego wichru zmienił się w śnieżną nawałnicę, pokrywając miasto białą szatą, zresztą tylko na chwilę.

Podnieść należy, że biuletyn państwowego Instytutu meteorologicznego zapowiadał na środę spadek temperatury, zwłaszcza na Pomorzu, przewidując tam nawet lekkie przymrozki. To się też sprawdziło. O śniegu wprawdzie nie było mowy w horoskopie, gdyż widocznie barometry nie przewidywały takiej złośliwości ze strony „lodowych" świętych, że jednak w tych sferach złośliwość nie jest wykluczona, świadczy wczorajszy dzień „majowy", a nadto stare kroniki notują w tym względzie następujący dowód historyczny:

Fryderyk II pruski, lubujący się w hodowli kwiatów, kazał raz wynieść z oranżerji jakieś egzotyczne krzewy, uważając, że pogoda majowa ustaliła się już dostatecznie. Było to w przededniu „lodowych" świętych i ogrodnik dworski zwrócił królowi uwagę na niebezpieczne meteorologiczne formy przybywania tych świętych. Ale Fryderyk był za wielki, by wierzyć w kalendarzowe gadki i kwiaty zostały wyniesione. W nocy nastąpił silny mróz i zniszczył krzewy doszczętnie. Fryc tak się o to zgniewał, że kazał „eismaennerów" wykreślić z kalendarza.

To pruskie zarządzenie, jak wogóle inne podobne pruskie metody, nie zmieniło naturalnie w niczem istniejącego stanu rzeczy i Pankracy, Serwacy i Bonifacy po staremu urzędują w kalendarzu i w temperaturze. Czy obecnie będą podobnie jak wczoraj, złośliwi, trudno przewidzieć, ale wygodniej może będzie przypuszczać, że zimno nie odrazu ustanie.

KRONIKA.

Kraków, 12 maja.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego do Krakowa.

Wczoraj w prezydjum miasta w biurze wicepr. Sarego, obradowała sekcja obchodowa sprowadzenia zwłok nieśmiertelnego piewcy „Króla-Ducha" do kraju — nad pewnemi sprawami technicznemi.

Pierwotny projekt, że wagon ze zwłokami Słowackiego zatrzyma się na wiadukcie kolejowym w ul. Lubicz, skąd zostaną spuszczone na jezdnię szerokie stopnie — okazał się po bliższem rozpatrzeniu niefortunny ze względów technicznych. Wobec tego na konferencji zaprojektowano, ażeby uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się wieczorem albo z placu przed dworcem lub też z dworca zachodniego. Następnie przy świetle pochodni trumna z drogimi prochami wieszcza zostanie przeniesioną do Barbakanu, gdzie spocznie przez całą noc. Następnego dnia rano zaś odbędzie się główna uroczystość.

Dyrektor Urzędu Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Wczoraj przybył do Krakowa dyrektor państwowego Urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego puł. sztabu generalnego Ulrych, w towarzystwie szefa wydziału Fizycznego kpt. Karasińskiego w celu ostatecznego podjęcia prac Wydziału Fizycznego i przysposobienia wojskowego na terenie Krakowa i Województwa Krakowskiego. Pułk. Ulrych odbył konferencję z wojewodą Darowskim, dowódcą OK. V. gen. Wróblewskim, z prezydjum dawniejszego wychowania Fizycznego starostą Tchórznickim, z wizytatorem Wyrobkiem, prof. Figną. Pułk. Ulrych zwiedził wszystkie krakowskie boiska sportowe cywilne i wojskowe oraz przeprowadził inspekcję pracy przysposobienia wojskowego w 20 p. p.

W dniu dzisiejszym odbędzie szereg konferencyj z klubami sportowemi i stowarzyszeniami przysposobienia wojskowego. Dzisiaj odbędzie się także zebranie, na którem ukonstytuuje się definitywnie Komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na terenie Krakowa i województwa krakowskiego. Przyjazd dyrektora P. U. W. D. ma doniosłe znaczenie dla celu zorganizowania i ujednostajnienia pracy wychowania fizycznego, tak ważnej z punktu widzenia interesów Państwa i obrony kraju.

Wystawa sztuki węgierskiej w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, kompetentne czynniki węgierskie zajmujące się wystawą dzieł artystów węgierskich w Polsce, zadecydowały ostatecznie, że wystawa węgierska przybędzie do Krakowa z początkiem czerwca, tak iż uroczyste jej otwarcie nastąpi w Krakowie dnia 9 czerwca.

Dla zajęcia się przygotowawczemi pracami organizacyjnemi tej wystawy na terenie krakowskim ma być utworzony specjalny komitet w Krakowie.

Wyjazd dwóch ministrów do Kałusza.

Z Warszawy donoszą: W dniu 11 b. m. minister rolnictwa, **Niezabytowski**, wyjechał do Kałusza na uroczystość, związaną z poświęceniem zakładu dla koncentracji soli potasowych. Stamtąd uda się minister do Małopolski Wschodniej i na Wołyń, gdzie dokona inspekcji lasów państwowych. Powrót ministra do Warszawy nastąpi w poniedziałek.

Równocześnie wyjechał do Kałusza minister reform rolnych dr. **Staniewski**, poczem odwiedzi kolejno **Kraków, Katowice** i **Poznań**. We wszystkich tych miastach będzie obecny na otwarciu Rad wojewódzkich Naprawy Ustroju Rolnego.

Przygotowania lotników polskich do lotu przez Atlantyk.

Z Warszawy donoszą:

Przygotowania dwóch polskich lotników, kapitana Idzikowskiego i Kubali do lotu przez Atlantyk postępują szybko naprzód. Lotnicy

polscy przebywają obecnie w Paryżu. Konstruowany jest obecnie specjalny aparat wynalazku Amioła, którym można utrzymać się w powietrzu 40 godzin.

Ulgi kolejowe dla kuracjuszy.

Z Warszawy donoszą:

Wzorem lat ubiegłych ministerstwo komunikacji wprowadza w sezonie letnim **począwszy od 15 maja do 31 października ulgi kolejowe dla kuracjuszy.**

Opłaty ulgowe wynoszą **za przejazd klasą I połowę taryfy klasy II, za II klasę połowę klasy III, za III klasę połowę klasy IV.**

Niemiecki pomnik bitwy pod Tannenbergiem.

Z Berlina donoszą:

Na pamiątkę bitwy z Rosjanami pod Tannenbergem w roku 1914, postanowiono wystawić w Prusiech Wschodnich wspaniały pomnik, aby zatrzeć wspomnienie zwycięskiej bitwy stoczonej w roku 1410 na polach między Tannenbergiem a Grunwaldem przez króla Władysława Jagiełłę z zakonem krzyżackim. Są pogłoski, że leżący na polach bitwy grunwaldzkiej kamień pamiątkowy, już zresztą zeszpecony napisem niemieckim, na którym podczas bitwy miał siedzieć Władysław Jagiełło, **ulegnie zniszczeniu** i zastąpiony będzie przez pomnik zwycięstwa Niemców nad Rosjanami. Budowa tego pomnika w ogólnych zarysach ma być ukończona w ciągu b. roku. Poświęcenie dokonane będzie w jesieni podczas manewrów w obecności prezydenta Hindenburga, który w roku bieżącym obchodzi 80 rocznicę swoich urodzin.

———oSo———

PRYMAS ANGLJI W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym przybył najwyższy dostojnik Kościoła katolickiego w Anglji, arcybiskup westminsterski, ks. kardynał Bourne, który przybył — jak wiadomo — do Polski na zaproszenie ks. kardynała Kakowskiego. Prymas bawił w Poznaniu, Warszawie i Łowiczu, gdzie uczestniczył w odpuście św. Stanisława. Najwyższy dostojnik Kościoła katolickiego w Anglji zamieszkał w Krakowie u Ks. Jezuitów na Wesołej.

PRZEMYSŁOWCY TURECCY W KRAKOWIE. Bawiący w Krakowie przemysłowcy tureccy odbyli wczoraj o godz. 6 wieczorem w salonach Izby handlowej i przemysłowej konferencję z przedstawicielami krakowskich sfer gospodarczych. Konferencja dotyczyła nawiązania bezpośrednich stosunków eksportowych Polski z Turcją. Omawiano głównie możliwości eksportu z Polski do Turcji maszyn rolniczych, papierowych i t. d.

W dniu dzisiejszym sympatyczni goście tureccy zwiedzać będą zakłady przemysłowe Krakowa. — Personalny skład delegacji tureckiej jest następujący: Hassib-bej, profesor Akademji rolniczej w Konstantynopolu, Makanar-bej delegat tureckiego ministerstwa przemysłu i handlu, Burka Edin-bej, redaktor pisma „Milites", Sadı-bej. wicedyrektor polsko-tureckiego Towarzystwa dla handlu z Turcją, Ekrem-Nedżeżd-bej, przemysłowiec, reprezentant koncernu farmaceutycznego.

Po konferencji w Izbie. którą poprzedziło zwiedzanie zabytków miasta, goście tureccy podejmowani byli przez Izbę handlową obiadem w Grand Hotelu.

STYPENDJUM IM. JÓZEFA SAREGO. Prezydjum krakowskiej gminy izr. rozpisuje konkurs na dwa stypendja po 250 zł., jedno dla słuchacza Uniw. Jagiell., a drugie dla ucznia szkoły Talmud Tora. Podania wnosić należy do dziennika podawczego gminy izr., do 15 czerwca b. r. Stypendia te ufundowała krakowska gmina izr. w roku 1925 z okazji 20-letniego jubileuszu wiceprez. miasta inż. Józefa Sarego.

UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA W SEMIN. ŻEŃSK. IM. ŚW. RODZINY. W seminarjum św. Rodziny w Krakowie, z okazji obchodu imienin dyrektora zakładu, prof. Lederera, odbyła się uroczystość, w której wzięły udział uczenice zakładu, grono profesorskie, dawne ucznice, ks. prof. Dr Józef Archutowski, dziekan wydz. teolog. U. J. i prezes Stow. „Dom Rodzinny", oraz przedstawiciele rodziców uczenic zakładu i liczni goście. Wchodzącego solenizanta powitał chór uczenic piękną kantatą, napisaną przez prof. Blochową a odśpiewaną z towarzyszeniem orkiestry 20 p. p. Potem odegrały uczenice komedję Urbańskiego p. t. „Podlotek". W antraktach koncertowała orkiestra 20 p. p. Po deklamacji i śpiewach, nastąpiło składanie życzeń przez uczenice kursów. Przedstawiciel rodziców, mjr. Wł. Nowak, przy składaniu życzeń zaakcentował wdzięczność rodziców dla zakładu św. Rodziny, gdzie uczenice pod kierownictwem dyr. Lederera, wychowuje się w rozumnej karności i w zdrowej atmosferze moralnej na wzorowe kobiety, pracowite nauczycielki i dzielne patrjotki. Uroczystość zakończyła się podziękowaniem dyrektora i odśpiewaniem pieśni przez uczenice zakładu.

WYSTAWA PAMIĄTEK PO GEN. BEMIE w Pałacu Sztuki, ciesząca się zasłużonem powodzeniem i silnie zwiedzana przez grupy młodzieży szkolnej oraz oddziały żołnierzy, zostaje przedłużona jeszcze na dwa tygodnie, a to ze względu na rozpoczynające się obecnie uroczystości ku czci gen. Bema, na którem to tle wystawa swym bogatym materjałem pamiątkowym wydatnie przyczyni się do spopularyzowania i uplastycznienia postaci bohatera. Tem samem przy zwiększonym obecnie ruchu wycieczkowym z prowincji, przyjezdne wycieczki szkolne znajdą pożądaną sposobność zwiedzenia wystawy.

Wystawa otwarta jest codziennie w godzinach od 10 do 4 po południu. Wstęp 1 zł.

ZJAZD OFICERÓW REZERWY. W dniach 18 i 19 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Do naszego miasta przybędzie koło 300 oficerów z najdalszych zakątków państwa. Zjazd będzie wielkiem świętem rezerwy.

ZWIĘKSZENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i robotników, na posiedzeniu odbytem w dniu 6 maja b. r., ustaliła, że w miesiącu kwietniu b. r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej zwiększyły się o 2.51 proc. w porównaniu z miesiącem marcem.

Straszny bilans wylewu Missisipi

Nowy Jork, 12 maja (PAT). Według nieoficjalnych zestawień wylew rzeki Missisipi oraz burze, jakie szalały ostatnio we wschodnich i środkowych stanach, spowodowały **śmierć ogółem 778 osób, 3.500 osób odniosło rany, 315.000 ludzi pozbawionych zostało dachu nad głową.** 14.000 mil kwadr. zostało zalanych a 37 miast zniszczonych przez burze.

Ofiary tornado.

Havas donosi z Nowego Jorku, iż ofiarami tornada w zachodniej części Stanów Zjednoczonych padło 234 zabitych i 625 rannych.

ZNOWU NOWE CENY CHLEBA. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem p. wicepr. miasta dra Wielgusa, przy współudziale reprezentanta województwa oraz przedstawicieli producentów i konsumentów w sprawie ustalenia cen chleba. Po wysłuchaniu opinji komisji, prezydjum miasta ustanowiło następującą cenę chleba, począwszy od dnia dzisiejszego. I tak 1 kg. chleba żytniego jasnego kosztuje 72 gr., ciemnego 58 gr. Ceny chleba z piekarni miejskiej, oraz ceny pieczywa białego pozostają niezmienione.

NOWY NUMER TELEFONU POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Krakowskie Pogotowie ratunkowe otrzymało nowy numer telefonu, mianowicie **22—62,** który służyć będzie do wszelkiego rodzaju rozmów prywatnych i informacyjnych. Dotychczasowy numer Pogotowia **100** służyć będzie na przyszłość wyłącznie do alarmów w wypadkach nagłych zachorowań i t. p., a więc wyłącznie dla celów, którym Pogotowie służy.

PRZEDŁUŻENIE ZAMKNIĘCIA PLANTACYJ DIETLOWSKICH. Magistrat ogłasza, że przedłuża zamknięcie plantacyj Dietlowskich na przeciąg jednego roku, t. j. do dnia 2 maja 1928 r. na przestrzeni otoczonej drutem kolczastym od szkoły barakowej, aż do wiaduktu kolejowego przy ul. Grzegórzeckiej. Magistrat zarazem przypomina, iż uszkadzanie urządzeń plantacyjnych, jak niszczenie ogrodzeń, łamanie gałęzi, psucie ścieżek, zanieczyszczanie plantacyj, rzucanie kamieni i t. p. jest zakazane. Przekraczający przepisy niniejszego rozporządzenia ulegną karze.

MASOWE ZATRUCIE ŻOŁNIERZY. Ubiegłej niedzieli w 2-gim pułku lotniczym na Rakowicach zachorowało 45 żołnierzy wśród objawów zatrucia jelit. Zaalarmowani zaraz lekarze stwierdzili u chorych wysoką gorączkę, dochodzącą do 40 stopni. Na szczęście niebezpieczeństwo szybko minęło i chorzy opuścili już szpital.

Władze wojskowe wdrożyły śledztwo przy pomocy żandarmerji, celem ustalenia przyczyny masowego zatrucia. Pierwsze przypuszczenie, jakoby zatrucie nastąpiło skutkiem spożycia zepsutego mięsa, okazało się bezpodstawne. Natomiast prawdopodobne jest, że zachorowanie spowodowane zostało użyciem zanieczyszczonej wody przy naprawianiu wodociągów. Dalsze dochodzenia są w toku.

W SPRAWIE FAŁSZERSTWA BANKNOTÓW i aresztowania w związku z tem komisarza policji Schwarza, pełniącego służbę w oddziale „pod Telegrafem" w Krakowie, miało się okazać, że Schwarz jeszcze za urzędowania w Warszawie pozostawał w porozumieniu z tamtejszą szajką fałszerzy, ujawnioną w sprawie kryminalnej Bachracha, b. komisarza policji warszawskiej. Na terenie Krakowa rozszerzaniem fałszywych banknotów miała się zajmować kochanka Schwarza Rosjanka, zamieszkała tutaj w jednym z pensjonatów, która pośredniczyła w odbieraniu falsyfikatów, zarówno banknotów złotowych, jak dolarów i innych zagranicznych pieniędzy. Podobno nici śledztwa sięgają także do Lwowa i Wilna.

JAK TO BYWA MIĘDZY MAŁŻONKAMI. Józefa Szywałowa, separowana żona Jana, doniosła do policji, że dnia 10 b. m. przystąpił do niej na tandecie jej mąż i oddał w kierunku jej dwa strzały rewolwerowe, które jednak chybiły. Mąż po strzałach ulotnił się.

FATALNY SKUTEK WŁASNEJ NIEUWAGI. Jan Pachlowski, ślusarz, dostał się dziś rano przez własną nieuwagę pod koła tramwaju na ul. Zwierzynieckiej. Na szczęście motorowy jeszcze na czas wóz zatrzymał, tak że Pachlowski doznał tylko nieznacznych stosunkowo obrażeń zewnętrznych. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Z NOTATEK POLICYJNYCH. Józefowi Kapuście, pomocnikowi murarskiemu skradł jakiś nieznany sprawca rower, który Kapusta chwilowo pozostawił w jednej z bram domu przy ul. Dunajewskiego. — Władysławowi Porębskiemu, zamieszkałemu przy ul. Glinianej 10. skradziono z zamkniętego strychu garderobę damską i narzędzia ślusarskie. — Z niezamkniętego mieszkania Tadeusza Gacoła przy ul. Czarneckiego 13. skradł złodziej męski garnitur granatowy, wartości 200 zł.; wreszcie z niezamkniętej schowki w kawiarni Royal skradziono na szkodę Szymona Spiry dwa ubrania męskie i suknię damską, wartości 450 zł.

——0——

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. W najbliższych dniach rozpocznie przedstawienia dla dzieci w sali Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (ul. św. Tomasza 37) artystyczny teatr lalek „Miniatury". Program wypełni przepiękna bajka sceniczna w 4 aktach p. t. „Baśń o srebrnym rycerzu", pióra Ireny Pniowerówny.

DANCING T. O. M. Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży, chcąc przysporzyć dochodów, potrzebnych do utrzymania zakładów T. O. M., urządza we środę dnia 25 b. m. o godz. 9 wieczorem dancing w salach Starego Teatru. Komitet, na czele którego stoi prezydentowa Karolowa Rollowa i generałowa St. Wróblewska, dokłada wszelkich starań, aby dancing ten był clou zielonego karnawału, do czego przyczyni się w wielkiej mierze doborowy jazzband i produkcje p. Czartorzyskiej, artystki teatru Słowackiego, oraz mazur, odtańczony w krakowskich strojach przez cztery pary. Stroje wieczorowe. Bilet wstępu 4 zł., akademicki 2 zł. Komitet rozpoczął rozsyłanie zaproszeń, które również wydawane będą od czwartku w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek, Linja A-B).

WALNE ZGROMADZENIE TOW. KAT. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI odbędzie się w Krakowie w sobotę 14 b. m. w sali Towarzystwa Ubezp. (Basztowa 8).

ZJEDNOCZENIE PRACOWNIKÓW OCIEMNIAŁYCH urządza w sobotę 21 b. m. w Starym Teatrze wielki koncert-raut z tańcami pod protektoratem wojewody L. Darowskiego i prezydenta m. Karola Rollego. Dochód przeznaczony jest na budowę warsztatów pracy i internatu dla ociemniałych.

KURS ROŚLIN LECZNICZYCH. Tow. popierania produkcji roślin leczniczych organizuje od 7 do 22 czerwca kurs roślin leczniczych, połączony z zajęciami praktycznemi i wycieczkami. Wykłady w centralnem Tow. rolniczem, Warszawa, ul. Kopernika 30, 1 piętro, a wycieczki w czasie i terminach obranych przez słuchaczy.

Z kraju.

KONTROLA NAD KWESTAMI ULICZNEMI. Warszawa jest w ostatnim czasie terenem niesłychanej eksploatacji, prowadzonej przez różnych kwestarzy publicznych. W związku z tem zainicjowało wczoraj Pogotowie ratunkowe specjelne zebranie delegatów instytucyj społecznych organizujących kwesty publiczne. Chodziło o to, aby zredukować liczbę kwest publicznych i przeprowadzić pewną kontrolę nad nimi. Podniesiono w dyskusji m. i., iż władze przy udzielaniu zezwoleń, nie biorąc zupełnie pod uwagę budżetu i zadań danych instytucyj,a pozwolenia wydają na prawo i lewo. Następnie poruszano sprawę zabezpieczenia instytucyj publicznych przed nieuczciwymi kwestarzami i zgodzono się jednomyślnie na prowadzenie odtąd rejestracji tych kwestarzy, którzy naruszyli pieniądze zbiórkowe, z tem, że o każdym wypadku nieuczciwości będą zawiadamiane wszystkie instytucje należące do zrzeszenia.

JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE. W niedzielę odbędzie się na scenie warszawskiego Teatru Małego pierwszy tego rodzaju w życiu teatru polskiego jubileusz, a mianowicie 250-te przedstawienie komedji „Świt, dzień i noc".

NOMINACJA DRA PIESTRZYŃSKIEGO. Dyrektorem departamentu zdrowia w Ministerstwie spraw wewnętrznych ma być mianowany dr. Piestrzyński, płk. rezerwy, były lekarz domowy marszałka Piłsudskiego w czasie, gdy był Naczelnikiem państwa.

POKAZ KRAJOWEGO JEDWABNICTWA W BAGATELI w Warszawie, urządzony przez doświadczalną stację jedwabniczą, wzbudził duże zainteresowanie. Wczoraj odwiedził pokaz jedwabniczy Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra rolnictwa.

GROŹNY POŻAR NA LOTNISKU MOKOTOWSKIEM. Wczoraj o godz. 11.30 wybuchł groźny pożar w tapicerni i składzie materjałów technicznych na lotnisku mokotowskiem. Ogień rozszerzył się szybko z powodu wichury. Po dłuższych zmaganiach, zdołała straż pożarna ogień zlokalizować. Ofiarą pożaru padł jeden budynek tapicerski, spalony doszczętnie. Podczas pożaru zdarzyło się kilka wypadków poparzeń.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS ZAPASÓW W ŁODZI. Podczas onegdajszych zapasów atletycznych w Łodzi przy walce rozstrzygającej w ostatniej parze spotkali się warszawianin Szczerbiński i brutalny niemiec Debie. Walka miała szczególnie zacięty charakter. W pewnym momencie przy rzucie dokonanym przez Debie, Szczerbiński tak silnie upadł na głowę, że stracił przytomność. Publiczność podniosła tumult i arbiter przerwał walkę.

Koledzy omdlałego Szczerbińskiego wynieśli do garderoby.

Podczas cucenia Szczerbiński dostał mdłości. Ponieważ zapaśnik widocznie słabł, wezwano pogotowie. Lekarz pogotowia po zastrzyknięciu kamfory, oświadczył, że konieczne jest przewiezienie natychmiastowe Szczerbińskiego do szptiala. Stan jego zdrowia jest groźny.

Wśród atletów panowało przygnębienie. Sam Debie był również zdenerwowany i dopiero zapewnienie obecnych przy wypadku sędziów, którzy widzieli, że Debie nie ponosi żadnej winy, gdyż był to rzut zupełnie prawidłowy, aczkolwiek wykonany z całej siły, zdołały go uspokoić.

KS. KARDYNAŁ BOURNE bawił w Częstochowie, gdzie zwiedził klasztor na Jasnej Górze. Kardynała angielskiego podejmowao miejscowe duchowieństwo.

PODPALANIE LASÓW. Z Wilna donoszą: Od kilku dni w powiecie dziśnieńskim palą się lasy. Wokolicy Smolarni wojsko przez trzy godziny gasiło pożar. Aresztowano 6 osób podejrzanych o podpalenie.

NA CZEŚĆ SŁOWACKIEGO. W dniu 15 bm urządza Zagłębie Dąbrowskie w Sosnowcu uroczysty dzień na cześć poety. Między innemi wydano na ten dzień nalepki z popiersiem Słowackiego.

JUBILEUSZ WANDY SIEMASZKOWEJ. Teatr Wielki we Lwowie urządza dzisiaj, we czwartek, dla uczczenia jubileuszu 35-letniej pracy scenicznej znakomitej artystki dramatycznej, p. Wandy Siemaszkowej, uroczyste przedstawienie dramatu Przybyszewskiego p. t.: „Ponad śnieg".

Kraków, który zawdzięcza pani Siemaszkowej tyle pierwszorzędnych kreacyj na swojej scenie, przesyła zasłużonej dla teatru polskiego Jubilatce, serdeczne życzenia dalszej pracy w ukochanym przez Nią zawodzie.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE KOBIET. Onegdaj we Lwowie znowu wydarzyły się dwa samobójcze zamachy. Jeden z nich miał miejsce w hotelu „Bristol", Tu licząca około 21 lat, Katarzyna Stefańska, uczenica z Krosna (jak podała w portjerni), wypiła flaszeczkę formaliny, a nadto żyletką przecięła sobie żyłę u lewej ręki. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło desperatkę do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce na stokach Wysokiego Zamku. Tam Anna Grzyb, służąca, wypiła znaczną ilość kwasu solnego. Przyczyną jej rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

PRZYJAZD PREZYDENTOWEJ MOŚCICKIEJ DO KRYNICY. Wczoraj o godz. 1 w południe przybyła do Krynicy prezydentowa Mościcka, powitana na dworcu przez inż. Nowotarskiego z żoną, reprezentanta Związku lekarzy dra Wąsowicza i innych. Prezydentowa zabawi w Krynicy **przez dwa tygodnie, w celach kuracji.**

STAN ZDROWOTNY KRYNICY. Ministerstwo spr. wewnętrznych stwierdza, że pogłoski o rzekomem panowaniu w Krynicy epidemji tyfusu plamistego nie są zgodne z prawdą.

(Kap) **LICZBA WYBORCÓW W ZAKOPANEM.** Ze spisu, dokonanego przez obecną zwierzchność gminną Zakopanego, wynika, że do wzięcia udziału w wyborach do Rady gminnych jest uprawnionych blisko 7000 osób. Najliczniejsze jest Koło IV, dochodzące do 5000 wyborców, Koło III — 1.600, w Kole II około 300, w pierwszem ponad 70 osób.

Ze świata.

DZIESIĘCIOLECIE LEGJONU POLSKIEGO W FINLANDJI. Komisja Likwidacyjna Legjonu Polskiego w Finlandji uprzejmie prosi wszystkich Polaków, biorących udział w organizacjach wojskowych polskich w Finlandji w latach 1917—1918, o natychmiastowe zgłaszanie swych adresów do p. Henryka Skibińskiego, Warszawa, ul. Elektoralna Nr. 6, m. 19. Projektowany jest zjazd b. Finlandczyków.

TAJNE WYDAWNICTWA PRZECIWKO SOWIETOM. Jak z Leningradu donoszą, ponownie zaczyna się rozszerzać czytelnictwo wydawnictw nielegalnych. W niewykrytej dotąd drukarni w znacznej ilości egzemplarzy odbijane jest pismo „Przebudzenie", w którem regime sowiecki poddawany jest ostrej krytyce. Wydawnictwo wzywa ludność do zjednoczenia w walce z wrogą interesom ludności rosyjskiej władzą sowietów. W szczególności zwraca się do włościan, dla których najłatwiej jest przeprowadzić bojkot podatkowy sowietów.

POTWORNA AKUSZERKA. Pisma wiedeńskie donoszą, że na przedmieściu Ottackring w Wiedniu aresztowano akuszerkę, która, jak wykazały dochodzenia, spaliła w piecu kilkadziesięcioro dzieci, które przyszły na świat przy jej pomocy.

TRAGICZNY WYSTĘP AMATORA TORREADORA. Z Madrytu donoszą: Podczas walki byków w Granadzie, 18-letni młodzieniec wyskoczył z ław widzów na arenę, wyciągnął czerwoną chustę i rzucił się na stadnika, chcąc publiczności dać dowód odwagi i na własną rękę być torreadorem. Jednakże byk porwał młodzieńca na rogi i przebił mu brzuch tak, że wnętrzności wyszły. Młodzieniec zginął na miejscu.

BÓJKA Z ROJALISTAMI. W Lille podczas wiecu Związku młodych republikanów, na salę wtargnęły trzy grupy Camelots du Roi, którzy wdarli się na trybuny i rozwinęli na niej królewską chorągiew Burbonów. Republikanie zaatakowali rojalistów. W ogólnem zamieszaniu ktoś podpalił firanki u okien. Aresztowano 14 uczestników bijatyki.

Wycieczka dziennikarzy w Pradze.

Praga, 12 maja.

Podczas bankietu wydanego przez syndykat dziennikarzy czechosłowackich w klubie towarzyskim wygłosił prezes syndykatu sen. Pichl toast na cześć prezydenta Rzplitej Polskiej, w odpowiedzi na co prezes Dębicki toastował na cześć prezydenta Massaryka. Redaktor Rostworowski wygłosił przemówienie, wielbiące zasługi przyjaciela Polaków, wybitnego tłumacza dzieł polskich na język czeski Cernego, a redaktor Wierzyński złożył obecnemu na bankiecie ministrowi kolei Najmanowi podziękowanie uczestników wycieczki za niezwykłą i wzorową pomoc okazywaną gościom polskim na każdym kroku przez czechosłowackie urzędy kolejowe.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia zwiedziła wycieczka polska zakłady przemysłowe w pobliżu Pragi, a następnie wzięła udział w obiedzie, który na jej cześć wydała rada miejska. Podczas uczty wygłosił toast na cześć prezydenta Mościckiego wiceprymator miasta Pragi dr. Stula. Naczelny redaktor „Czasu" dr. Beaupre w przemówieniu swem wyraził pozdrowienie starożytnego Krakowa dla starodawnej Pragi i wychylił kielich na pomyślny rozwój stolicy czechosłowackiej. Prezes Dębicki wniósł toast na cześć prezydenta Massaryka, poczem serdeczne przemówienie na temat zbliżenia między prasą polską a czechosłowacką wygłosił sen. Pichl oraz radca miejski dr. Kirvra.

Popołudniu odwiedzili dziennikarze poselstwo polskie, gdzie spędzili kilka chwil na miłej pogawędce, poczem udali się do klubu towarzyskiego, gdzie na cześć ich prezydjum rady ministrów i wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych wydało obiad.

Kraków wobec wystawy sportowej we Lwowie.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Krakowski Komitet Organizacyjny Wystawy Sportowej we Lwowie, wzywa tak organizacje i kluby sportowe, jak przemysłowców i kupców, zainteresowanych w przemyśle sportowym o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej Wystawie. Ponieważ Kraków był kolebką ruchu sportowego w Polsce i dzisiaj jeszcze posiada przodujące stanowisko, ciąży na naszym grodzie obowiązek odpowiedniego przedstawienia się i zaakcentowania poziomu krakowskiego sportu na tej Wystawie. Komitet uprasza zatem wszystkich, którzyby mogli znaleźć zainteresowanie w Wystawie, aby wzięli udział w tej imprezie i eksponaty swoje zgłaszali pod adresem Targów Wschodnich we Lwowie (ul. Jagiellońska L. 1). Jesteśmy przekonani, że Kraków w należytem zrozumieniu aktualności i ważności tego zamierzenia weźmie w grupie udział gremjalny.

Magistrat m. Krakowa, popiera powyższą akcję, poza oddaniem bogatego materjału pokazowego, subwencją, która ma ułatwić transport eksponatów. Informacyj na miejscu udziela Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie (ul. Długa L. 1).

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 12 maja

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. Pocałunek — Rusałka — Fidelio — Sprzedana Narzeczona — Jenufa oto pięć przedstawień, które daje znakomita opera ołomuniecka w Krakowie w Teatrze przy ul. Rajskiej. Dziś we czwartek 12 bm. daną będzie opera Smetany „Pocałunek", w piątek zaś 13 bm. „Rusałka" Dvoraka. Świetny zespół operowy w poniedziałek 16 bm. opuszcza Kraków, udając się na miesięczne stagione do Wiednia.

—0—

TADZIO STEFAŃSKI fenomenalny pianista 11-letni koncertować będzie nieodwołalnie w Krakowie w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze. Maleńki artysta wykona bogaty program.

WIELKI KONCERT WĘGIERSKI KU CZCI GEN. BEMA urządzony staraniem konsulatu węgierskiego, odbędzie się w nadchodzącą sobotę w Starym Teatrze. Wykonawcami będą: znakomita śpiewaczka opery budapesztańskiej Lili Krisztian, która wykona szereg pieśni i aryj z oper węgierskich, dalej świetne Trio węgierskie Baranyai, oraz węgierski mistrz gry na „tarogato", niesłyszanym u nas jeszcze instrumencie, który odegra węgierskie pieśni z czasów rewolucji 48-go roku. W koncercie współdziałać będzie mistrzowska orkiestra 20 p. p. pod art. kierownictwem kapelmistrza majora Schreyera. Bilety na koncert (w cenie od 1 do 5 zł.) są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Wolne miasto".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Czwartek: „Pocałunek".
Piątek: „Rusałka".
Sobota: „Fidelio".
Niedziela popoł.: „Sprzedana narzeczona" po cenach zniżonych.
Niedziela wieczór: „Jenufa".

—0—
—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Ulica pokusy".
Nowości: „Parisette" (Sandra Milowanof).
Promień: „3 szwadron huzarów".
Reduta: „Dwaj malcy".
Sztuka: „Księżniczka czardasza".
Uciecha: „Więcej niż miłość" (Corinne Griffith).
Wanda: „Droga do przeszłości".
Warszawa: „Panna z protekcją" (Ossi Oswalda).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek 12 maja 1927 r.

Kraków (422). Godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „O nieznanym dramacie J. U. Niemcewicza z r. 1830", wygłosi dr. J. Kallenbach, prof. U. J.; godz. 17.30—17.55: Odczyt p. t. „O bidłogowskich strojach słów kilkoro" wygł. Z. Glińska Stachowa; godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 20.15: Transmisja z Poznania.

Warszawa (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 17—17.25: Odczyt p. t.: „Nasze wybrzeża", wygł. dyr. Lewicki (z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce; godz. 17.30—17.55: „Wśród książek" — wydawnictwa najnowsze omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: 19-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner; godz. 20.15: Transmisja z Poznania.

Poznań (270) Godz. 17.15—18.45: Koncert popoł.: Arje i pieśni operowe wykonają pp. Wanda Roesslerówna (mezzosopran) K. Bojarski (tenor); godz. 18.45—19: Nad program; godz. 19—19.25: Feljeton humorystyczny z ilustracją akustyczną i muzyczną, pióra Antoniego Kawczyńskiego, p. t. „Robinson Crusoe jako radjoamator"; godz. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo-gospodarcze; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Najdawniejsze osadnictwo lechickie w okolicach Gdańska i Gdyni", wygł. prof. dr. Mikołaj Rudnicki; godz. 20.15—22: Koncert wieczorny.

Praga (348.9) Godz. 17: Muzyka taneczna; godz. 20.40: Koncert; godz. 21.40: Recytacje.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.15: „Der Rose Pilgerfahrt" — bajka muzyczna; godz. 21.30: Muzyka lekka.

Rzym (449) Godz. 17.15: Muzyka do tańca; godz. 20.45: Muzyka włoska.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 16.30: Koncert; godz. 19.30: „Opowieści Hoffmanna", opera J. Offenbacha; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

na piątek 13 maja 1927 r.

Kraków (422). Godz. 17.40—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Psychologja liczenia", wygłosi dr. W. Wilkosz, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Olimpjada 1928 i jej przygotowanie", wygłosi dr. H. Szatkowski; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.30: Komunikat harcerski; godz. 16.45—17.35: Program dla dzieci; godz. 17.40: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Leopold Dworakowski (altówka) i prof. Konstanty Heintze (fort.); godz. 18.40—19: Rozmaitości. godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Drugi Wszechpolski Kongres Sportowy w Warszawie" — wygłosi p. Raszke. godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Wpływ eksportu rolniczego na bilans handlowy" — wygłosi W. Hoyer; godz. 19.55: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (270) Godz. 17.15—18.45: Koncert kameralny w wykonaniu pp. F. Łukasiewicza, T. Szulca, St. Pawlaka, J. Sprzyszewskiego; godz. 18.45—19: Nad program: godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Zastosowanie lotnictwa do celów wojskowych". wygłosi maj. pilot Pniewski; godz. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo-gospodarcze; godz. 19.35: Pogadanka z radjotechniki wygłosi p. dr. Lipiński; godz. 20: Komunikat Związku Obrony Kresów Zachodnich; godz. 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

—0—

WYKŁADY PEDAGOGICZNE PRZEZ RADJO. — Program wykładów pedagogicznych, organizowanych staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. i przeznaczonych przedewszystkiem dla nauczycielstwa, obejmie w czerwcu r. b. następujące odczyty: 6 czerwca wiz. p. Zygmunt Piotrowski: Drogi kształcenia zawodowego — wskazówki dla rodziców i młodzieży: 13 go czerwca wiz. p. Witold Byszewski: Szkolnictwo handlowe w Czechosłowacji; 20 czerwca wiz. p. Marja Zaborowska: Szkoły zawodowe dla dziewcząt: 27 go czerwca p. Marja Dzierzbicka — Rzut oka na szkolnictwo polskie w roku 1926/7. — Odczyty wygłaszane będą nadal na stacji nadawczej Polskiego Radja w Warszawie w poniedziałki o godz. 17 min. 30.

OCHRONA RADJOAMATORÓW PRZED EKSCESAMI. Polskie Radjo, chcąc zapewnić radjoamatorom bezpieczeństwo i ochronę mienia, zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o wydanie władzom administracyjnym odpowiednich instrukcji któreby zabezpieczały na przyszłość radjoamatorów prowincjonalnych od wybryków i ekscesów elementów i złośliwie rozagitowanych mas.

Zapiski literackie.

— Wydawnictwa księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Ciemieniewski J. X. Dr.: „Poznanie i kształcenie charakteru". Wyd. drugie, przejrzane i poprawione przez autora. Cz. I — str. 243; cz. II — str. 316.

Plater Zyberk C.: „Kobieta ogniskiem w rodzinie". Wyd. trzecie. Str. 41.

Rolicki H.: „Cele i drogi propagandy wywrotowej". Str. 101.

Wołkoński S.: „Słowo wyraziste". Zarys badania i podręcznik z dziedziny mechaniki, psychologji, filozofji i estetyki mowy w życiu i na scenie. Z oryginału przełożył M. Szpakiewicz.

Woroniecki J. O.: „Gawęda o gawędzeniu". Str. 57.

Beletrystyka:

Birkenmajer J.: „Opowiadania starej Margoski". Str. 54.

Czeska Mączyńska M.: „Opowieści Chrystusowe". Dziecię i Mistrz. Wyd. drugie. Str. 311.
Domańska A.: „Królewska niedola". Str. 91.
Górski A.: „Śluby". Str. 166.

Junosza Kl.: „Abram Pinkt i Mateusz Sikora". Str. 74.

Junosza Kl.: „Adjutant pana Macieja". Str. 105.

Nikorowicz I.: „Pożar ziemi". Powieść. Str. 94.

Perzyński Wł.: „Panna ze snu". Powieść. Str. 76.

Rabska Z.: „Italja i wiosna". Str. 180.
Włodkówna Br.: „Cierpienie i radość". Powieść. Str. 130.

Zegadłowicz E.: „Godzina przed jutrznią". Żywot Mikołaja Srebrempisanego. Str. 378.

Książki dla młodzieży i dzieci. Jachowicz St.: „Wiersze i bajki". Zebrała i wstępem zaopatrzyła St. Posadzowa.

Staszkiewicz J.: „Było to pod Smoleńskiem". Powieść historyczna z r. 1912. Z ilustracjami St. Sawiczewskiego. Wyd. drugie.

Verne J.: „Ojczyzna rozbitków". Powieść fantastyczna w dwóch częściach z 8 ilustracjami. Tłum. K. Bobrowska.

— Przegląd współczesny" w nr. 61 (majowym) przynosi następującą bogatą treść: Juljusz **Twardowski:** Beethoven, Wacław **Borowy:** Gilbert Keith Chesterton, Jan **Zieleniewski:** Na drodze do racjonalizacji naszego gospodarstwa, Konstanty **Srokowski:** Elita bolszewicka, Zdzisław **Jachimecki:** Karol Szymanowski, Vojeslav **Mole:** Rola krajów północnych w powstaniu sztuki średniowiecznej, Otto **Forst-Battaglia:** Ryszard Schaukal i Józef Weyssenhoff. Przegląd miesięczny zawiera kronikę ekonomiczną oraz wiadomości wydawnicze.

Nominacje w armji.

Na stanowiska dowódców pułków piechoty mianowani zostali: podpułk. Wojciech Emanuel Piasecki został przeniesiony z 6 pułku strzelców piesz. na stanowisko dowódcy 17 pułku piech., podpułk. Roman Karol Zagórski — z 60 pułku piech. na stan. dowódcy 8 pułku strz. piesz., podpułk. szt. gen. Alojzy Przeździecki z oddz. IV szt. gen. na stan. dowódcy 72 pułku piech., podpułk. szt. gen. Zygmunt Durski z oddz. IV szt. gen. na stan. dowódcy 39 p. piech., podpułk. szt. gen. Ignacy Jan Zakrzewski z 26 pułku piech. na stan. dowódcy 60 p. p., podpułk. szt. gen. Gwidon Kawiński z 19 p. p. na stan. dowódcy 1 baonu strzelców, podpułk. szt. gen. Wacław Modest Ratuszyński z 41 p. p. z 18 dyw. piech. do 54 54 pułku piech. na stan. dowódcy III baonu, podpułk. szt. gen. Stanisław Walawski z 10 p. p. z 10 dyw. piech. do 50 pułku piech. na stan. dowódcy I baonu, podpułk. Eugenjusz Wyrwiński z 16 pułku piech. do baonu manewrowego na stanowisko dowódcy.

Na stanowisko

zastępcy dowódcy pułku

przeniesiono: podpułk. Leona Stefana Biestka z 86 pułku piech. do 60 pułku piech., podpułk. Michała Zygmunta Czadka z 26 p. p. — do 48 p. p., podpułk. szt. gen. Zygmunta Ernesta Giżejewskiego z 58 p. p. do 43 p. p., podpułk. Wacława Kala z 41 p. p. do 9 p. p. leg., podpułk. Rudolfa Kaleńskiego z 60 p. p. — do 29 p. p., podpułk. Rogera Adrjana Witolda Komierowskiego 1 baon strz. — do 41 p. p., podpułk. Marjana Krudowskiego z 21 p. p. do 57 p. p., podpułk. szt. gen. Wincentego Lekkiego z 15 p. p. do 23 p. p., podpułk. Stanisława Lewickiego z 31 p. p. z korp. kad. nr. 2 do 22 p. p., podpułk. Mieczysława Antoniego Matarewicza 62 p. p. od 16 p. p., podpułk. szt. gen. Piotra Tadeusza Parafińskiego z oddz. II szt. gen. do 31 p. p., podpułk. szt. gen. Bronisława Prugara-Ketlinga z DOK. IX do 34 p. p., podpułk. szt. gen. Mikołaja Ludwika Rudkę do 32 p. p., podpułk. Artura Sadowińskiego z 51 p. p. do 12 p. p., podpułk. Józefa Baptystę Jana Schrettera do 6 pułku strzelców piesz., podpułk. szt. gen. Włodz. Witolda Stankiewicza do 68 p. p., podpułk. Stan. Śliwińskiego do 3 p. p. legj., podpułk. Jana Zientarskiego-Lizińskiego do 19 p. piechoty.

W korpusie oficerów kawalerji

przeniesiono na stanowiska dowódców pułków: podpułk. Józefa Stanisława Rabińskiego do 20 pułku ułanów oraz podpułk. Antoniego Szuszkiewicza do 14 pułku ułanów.

W korpusie

oficerów inżynierji i saperów

przeniesiono na stanowiska dowódców: do 6 pułku saperów podpułk. szt. gen. Piotra Stanisława Miniewskiego, do 1 pułku sap. — podpułk. Klemensa Eugenjusza Kordzika, do 8 pułku saperów podpułk. Stan. Aleksandra Aleksandrowicza, do 3 pułku sap. podpułk. Ignacego Landaua, do 10 pułku sap. podpułk. Henryka Czyża, do baonu mostowego — majora Władysława Spałka.

Dowódcą pułku radjo-telegraficznego mianowano podpułk. Tadeusza Argasińskiego.

Dział gospodarczy

Stabilizacja konjunktury gospodarczej.

Hamburski „Wirthchaftsdienst" zamieścił w numerze z 24 b. m. pod powyższym tytułem rozdział z ostatniego tomu dzieła znanego ekonomisty niemieckiego, W. Sombarta „Moderne Kapitalismus". Oto zasadnicze wywody tego rozdziału:

Autor dowodzi, że doświadczenia Europy od r. 1857 wykazały całkowitą bezpodstawność twierdzeń Marxa i Engelsa. Ostatni kryzys gospodarczy przeżyła Anglja w r. 1845, zaś Austrja i Niemcy w r. 1873. Od tego czasu **w życiu gospodarczem Europy ujawnia się wyraźna tendencja do wyrównania antagonizmów,** której wojna, ani lata powojenne nie potrafiły osłabić. Twierdzenie zwolenników Marxa, jakoby wojna światowa potwierdziła tezę mistrza, uważa autor jako z gruntu fałszywą, gdyż — zdaniem autora — obłęd lub bezczelność może podyktować twierdzenie, że wojna światowa jest przepowiedzianym przez Marxa kryzysem kapitalnym. **Z pozostawionego sobie samemu kapitalizmu wyrosło coś wręcz przeciwnego, mianowicie usunięcie kryzysów. to, co obecnie nazywamy stabilizacją konjunktury.**

Na stabilizację tę złożyły się różne czynniki. Przedewszystkiem zmiany w organizacji przedsiębiorstw, t. j. **koncentracja przedsiębiorstw,** oraz **przejście do formy towarzystw akcyjnych.** Z natury rzeczy wielkie przedsiębiorstwa łatwiej przetrzymują ciężkie czasy, niż przedsiębiorstwa mniejsze, zaś towarzystwa akcyjne mają możność gromadzenia rezerw. **Obostrzenia przepisów o towarzystwach akcyjnych** wywarło również wielki wpływ na stabilizację konjunktury, dzięki temu, że zakładane mogły być tylko przedsiębiorstwa oparte na zdrowych podstawach. Państwo wywierało też zbawienny wpływ na stabilizację konjunktury przez **regulowanie systemu gryndérstwa, oraz przez ustawę o ochronie robotników.** Również i sami przedsiębiorcy świadomie dążą do tej stabilizacji, przedewszystkiem drogą planowego rozdziału zamówień, oraz przez wstrzemięźliwość w okresach dobrych konjunktur. Ponieważ każdy krok zmierzający do stabilizacji, oznacza handicap w konkurencji, przeto dążenie przedsiębiorców do ustabilizowania konjunktury wzmocniło tendencję do tworzenia trustów i kartelów.

W konkluzji Sombard wyciąga ze swoich tez niezwykle oryginalne i śmiałe wnioski. Jego zdaniem, istota stabilizacji konjunktury jest wogóle niezmiernie ciekawa. Z jednej strony chodzi tu najwyraźniej o interes kapitalistyczny, z drugiej zaś strony **stabilizacja ta oznacza wielkie niebezpieczeństwo dla utrzymania się kapitalizmu w jego dotychczasowej formie.** Gdy życie gospodarcze będzie wyrównane i spokojne, czyż nie wpadnie ono bez ratunku w pułapkę reglementacji i biurokratyzacji? — pyta autor. Można przeto śmiało twierdzić, że **z chwilą zracjonalizowania rynku, kapitalizm przejdzie ze swojej epoki rozkwitu do epoki zmierzchu.**

Wywodom i konkluzjom autora nie można odmówić w znacznej mierze słuszności, przynajmniej o ile chodzi o teoretyczne ujęcie kwestji zagadnienia stabilizacji konjunktury, jak również o jego rzeczową, opartą na faktach krytykę teorji Marxa. Natomiast jeżeli chodzi o słuszność **ostatecznych konkluzyj, to prawdopodobieństwo ich realizacji jest jeszcze bardzo dalekie,** przedewszystkiem z tego powodu, że **ruch koncentracyjny przedsiębiorstw znajduje się dopiero w stadjum początkowem,** a do zupełnej mechanizacji i biurokratyzacji jest jeszcze daleko, chociażby z tego powodu, że **przed współczesnem gospodarstwem otwierają się coraz to nowe rynki zbytu, coraz to nowe możliwości rozwojowe,** dzięki powstawaniu coraz to nowych działów produkcji. Wreszcie pewne działy produkcji nie nadają się z natury rzeczy do silniejszego ruchu koncentracyjnego. Wszystko to jednak są tylko drobne hamujące momenta, które nie mogą w zupełności powstrzymać tendencji do stabilizacji konjunktur gospodarczych, która coraz ważniejsze stanowisko zajmuje w życiu gospodarczem.

rom. b.

—o§o—

Polska międzynarod. szlakiem kolejowym.

Wkrótce wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia komunikacja osobowa i bagażowa pomiędzy Anglją, Belgją i Francją a Polską. Również niezadługo otwarta będzie bezpośrednia komunikacja europejsko-azjatycka przez Polskę.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Anglją, Belgją i Francją a Polską wprowadzona zostanie już prawdopodobnie od 1 lipca b. r., z tem, że w kasach kolejowych większych miast i w biurach podróżniczych każdego z wyżej wymienionych państw można będzie nabyć bezpośredni bilet bagażowy i osobowy do następujących głównych punktów w Polsce: Warszawa, Łódź, Poznań, Katowice. Kraków, Lwów, Zbąszyń, Podwołoczyska, Stołpce — i naodwrót, w kasach kolejowych wyszczególnionych naszych miast, oraz w oddziałach „Orbisu", do kilkunastu punktów w każdem ze wspomnianych państw. Bezpośrednia taka komunikacja odbywa się już na linji Paryż—Ostenda—Warszawa.

Uruchomienie komunikacji europejsko-azjatyskiej uzależnione jest od wyniku rokowań, jakie prowadzi Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych z Moskwą. Bezpośrednia linja z Chin szłaby: Charbin—Moskwa—Stołpce i dalej przez Polskę do innych krajów Europy, względnie z Paryża przez Polskę do Japonji. Otwiercia tej linji spodziewane jest w październiku b. r. Wzmożony obecnie z powodu zaburzeń w Chinach ruch tranzytowy z Chin prawie w całości idzie przez Moskwę—Stołpce—Warszawę i dalej w różnych kierunkach. Wagony sypialne z Chin przychodzą dwa razy tygodniowo i przywożą po 20—30 pasażerów za każdym razem. Podróż z Charbina do Warszawy trwa 8 dni.

W komunikacji międzynarodowej trzy czwarte pasażerów podróżuje sleepingami. Polskie pociągi dla komunikacji zagranicznej są komfortowo urządzone i robią zagranicą bardzo dodatnie wrażenie. Jeśli chodzi o zbiorowe wycieczki turystyczne z Polski zagranicę, względnie po Polsce, Ministerstwo komunikacji stosuje chętnie zniżkę od 33—50 proc., przydziela oddzielne wagony, a w razie potrzeby i zależnie od charakteru wycieczki, uruchamia specjalne pociągi.

Organizacja wywozu jaj.

We wtorek, 10 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, obesłana licznie przez sfery zawodowe, konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień organizacyjnych i normalizacyjnych wywozu jaj z Polski. Osią narad był opracowany przez ministerstwo rolnictwa projekt dekretu. wprowadzającego przymus koncesyjny dla handlu wywozowego jajami oraz przewidującego ustalenie przez rząd obligatoryjnej standaryzacji w tym dziale eksportu. Po rozpatrzeniu treści projektu i przeprowadzeniu kilkugodzinnej szczegółowej dyskusji, która wykazała niezwykle pomyślny rozwój wywozu jaj w okresie swobody obrotów, oświadczyła się konferencja przeciw projektowanemu zarządzeniu ministerstwa rolnictwa, któreby narazić mogło na szwank nietylko interesa handlu eksportowego, ale zdolne byłoby poszkodować dotkliwie zarówno produkcję rolniczą, jak i interesy skarbu państwa.

Równocześnie uchwalili obecni założyć Związek Zawodowy Eksporterów Jaj zachodniej Małopolski" i powierzyli czynności przygotowawcze specjalnemu subkomitetowi. Imieniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przyrzekł przewodniczący zebrania dyr. Dr. Beres powstać mającej organizacji jajczarskiej wszelkie poparcie.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— Projekt rozporządzenia Prez. Rzpltej o organizacji Izb handlowo-przemysł. wniósł min. przem. i handlu na Radę ministrów.

— Listy zastawne krajowe towarzystw kredytu długoterminowego mogą być przyjmowane jako kaucje i wadja przy dostawach rządowych, oraz przy spłacaniu zabezpieczenia kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

— Ostatnie Międzynarodowe Targi Poznańskie miały rekordową frekwencję, bo zwiedziło je przeszło 200.000 osób.

— Liczba bezrobotnych na G. Śląsku zmniejszyła się i wynosi 53.000 osób. Najwięcej bezrobotnych jest górników, bo 20.000, następnie hutników 4.750.

— Wystawę jedwabniczą w Bagateli warszawskiej zwiedził 9 b. m. minister rolnictwa, interesując się żywo o dobro jedwabników w Polsce.

— Bank Polski zawiadamia, że dnia 23 b. m. rozpoczynają swe czynności nowe zastępstwa Banku: w Dubnie, Działoszycach, Mogilnie, Nowem Mieście n. Drwęcą i w Szamotułach. Załatwianie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

Wydatna zwyżka cen na bekony polskie nastąpiła ostatnio na rynku londyńskim. Obecnie uzyskiwane ceny dochodzą do 84 sh. za cwt. podczas gdy jeszcze przed miesiącem notowano bekony polskie 70 sh za cwt.

—o§o—

Krcnika ekonomiczna.

PŁATNOŚCI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU. Min. skarbu zawiadamia płatników podatku przemysłowego od obrotu, że: 1) różnica między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1926 a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi na ten rok (uwidoczniona w doręczonych nakazach płatniczych), rozłożona została na dwie równe raty, z których jedna płatna jest do 20 maja b. r. włącznie, druga zaś do 15 czerwca b. r. włącznie. Do terminów tych niema zastosownia czternastodniowy termin ulgowy. Nie uiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki przypisane na rok 1926, podlegają natychmiastowemu przymusowemu ściągnięciu wraz z karami za zwłokę, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi, z wyjątkiem kwot zaliczek, co do których zostały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia na raty, względnie odroczenia terminów płatności.

2) Termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1927 r. został przesunięty w ten sposób, że zaliczka za pierwszy kwartał winna być uiszczona do **15 lipca r. b. włącznie**, za drugi zaś kwartał **do 15 sierpnia r. b. włącznie.** Do terminów tych również nie może mieć zastosowania 14-dniowy ulgowy termin, o którym była mowa wyżej pod punktem pierwszym.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów oznaczonych w punktach 1 i 2 niniejszego komunikatu, pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

DALSZY WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O. Ruch oszczędnościowy w kraju stopniowo i stale wzrasta. W dniu 30 kwietnia b. r. stan oszczędności złożonych w P. K. O., wynosił ogółem 34,629.473 zł., w tem: kont zwyczajnych wkładów oszczędnościowych 119.470 na sumę 33,761.217 zł., kont wkładów premjowanych 10.185 na sumę 395.146 zł. i kont wkładów w złotych w złocie 161 na sumę 271.661 zł. w złosie, czyli 473.110 zł. obiegowych. W porównaniu ze stanem oszczędności z dnia 31 marca b. r., suma oszczędności wzrosła w przeciągu kwietnia o 2.645.168 zł. Liczba wkładów oszczędnościowych zwykłych wzrosła o 2.918 w sumie o 2,654.388 zł., liczba wkładów premjowanych o 721 w sumie o 33.961 zł., liczba wkładów w złotych w złocie wzrosła o 8, w sumie natomiast zmniejszyła się o 25.057 zł. w złocie, czyli o 43.180 złotych obiegowych.

Zmniejszenie się sumy wkładów w złotych w złocie jest objawem bardzo dodatnim i świadczy o pełnem zaufaniu do naszej waluty.

Z BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Dnia 6 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa Banku, dra J. K. Steczkowskiego. Po omówieniu szeregu spraw bieżących, oraz sprawy budowy nowego gmachu dla centrali w Warszawie, Rada uchwaliła udzielenie szeregu pożyczek długoterminowych, m. i. 9 pożyczek na dobra ziemskie w 8 proc. listach zastawnych B. G. K na łączną sumę nominalną 2,295.000 zł. w złocie, 1 pożyczkę na nieruchomość miejską w 8 proc. listach zastaw. B. G. K. na nominalną sumę 110.000 zł. w złocie, 3 pożyczki w 8 proc. obligacjach komunalnych B. G. K. na nom. 330.000 zł., w złocie, oraz 2 pożyczki przemysłowe w obligacjach bankowych na nom. 3.562.000 zł. w złocie.

PRODUKCJA I ZBYT WĘGLA. Wydobycie węgla w całym kraju wyniosło w miesiącu kwietniu około 2.848 tls. ton, czyli o 150 tys. ton mniej, aniżeli w marcu b. r. Na Górnym Śląsku zmniejszyło się wydobycie w porównaniu z marcem o przeszło 282.000 ton, osiągając w kwietniu 1,890.000 ton. Ogólny zbyt węgla zagłębia górnośląskiego wynosił w kwietniu 1,845.412 ton, podczas gdy w marcu 1,960.746 ton. Konsumcja wewnętrzna zmalała o 99.000 ton, t. j. z 1,266 224 ton w marcu do 1,167.147 w kwietniu, eksport zaś węgla górnośląskiego spadł z 694 522 ton na 678 265 ton. Eksport węgla ze wszystkich zagłębi wyniósł w kwietniu koło 850.000 ton, czyli wzrósł w porównaniu z marcem o 20.000 t. Cena eksportowa za tonnę węgla wyborowego wynosi 15 szylingów fob. Gdańsk.

ROZSĄDNY GŁOS PRASY NIEMIECKIEJ O ROKOWANIACH HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH. Ciągłemu odraczaniu rokowań handlowych polsko-niemieckich poświęca artykuł wrocławski „Volkswacht".

Autor artykułu uważa, że porozumienie musi być wynikiem wzajemnych ustępstw i wzywa rząd niemiecki do niezwłocznego zawarcia traktatu handlowego z Polską. O ile bowiem początkowo wojna celna była pożyteczna dla pewnych grup gospodarczych, to teraz jest dla wszystkich szkodliwa. Dalej artykuł stwierdza, że Polska jest jedynym naturalnym rynkiem zbytu dla Niemiec, szczególnie jeżeli chodzi o interesy gospodarcze Prus Wschodnich i Śląska. Artykuł kończy się oświadczeniem, że „gospodarka Śląska nie zniesie dłuższego czekania!".

NOWA ORGANIZACJA KAS OSZCZĘDNOŚCI. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych Kasach Oszczędności ukazało się w Dzienniku Ustaw. Nazwy tej mogą odtąd wyłącznie używać kasy zorganizowane na zasadach tego rozporządzenia przez związki komunalne, miejskie, powiatowe i wojewódzkie. Działalność Kasy może nastąpić dopiero wówczas, gdy związek komunalny przyzna przyszłej Kasie kapitał zakładowy w wysokości conajmniej 5 tysięcy złotych. Na pokrycie ewentualnych strat będzie musiała Kasa komunalna zebrać z corocznych zysków kasy, t. zw. fundusz zasobowy: gdy fundusz ten przekroczy 5 procent wkładów oszczędnościowych, to połowa zysków kasy będzie mogła być użyta na cele użyteczności publicznej. Statuty istniejących już Kas Oszczędności muszą zostać do 1 maja 1928 r. dostosowane do omawianego rozporządzenia pod rygorem zamknięcia kasy. Rozporządzenie to nie dotyczy województwa śląskiego.

PODGÓRSKI BANK SPÓŁDZIELCZY. W Podgórzu powstała nowa instytucja z inicjatywy gminy wyznaniowej żydowskiej. Powstanie tej instytucji ma na celu udostępnienie kredytu szerokim sferom kupieckim, a przeto należy powitać ją z największem uznaniem.

Dnia 5 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Banku w sali kahału podgórskiego. Po złożeniu sprawozdania przez dyr. i prez. Rady nadz., wybrano do Rady nadzorczej: Dra Ferbera, Józefa Zuckera, S. Dunkelbluma, Schenkera, Heckera, Perlmana, Herzoga, Altena, Rosenberga, Selingera, Aprila i Islera. Do dyrekcji delegowano: dyr. Ehrlicha, inż. Mehla i Tislowitza, 3 zast. i Radę cenzorów.

KAPITAŁY ZAGRANICZNE WYKUPUJĄ OBLIGACJE. Od dłuższego czasu daje się zaobserwować dążenie kapitałów zagranicznych do nabywania poważniejszych obligacyj komunalnych i państwowych, w szczególności Banku Gosp. kraj. a to głównie dlatego, że akcje i obligacje dają możność szybkiej realizacji, w razie potrzeby znaczne korzyści finansowe i wpływy na przedsiębiorstwa. O wykup colepszych obligacyj stara się znany Dom bankowy Lazar Brothers w Londynie. Mówią, że bank ten skupił większą ilość poznańskich listów zastawnych i 8 proc. obligacyj komunalnych Banku Gosp. Kraj. Również Dom bankierski Paine and Webber w Nowym Jorku stara się o wykupienie różnych obligacyj po przystępnych cenach i w tym celu delegował do Polski p. Lemana. Zaznaczyć należy, że zagranica, wykupiwszy większe ilości poważniejszych akcyj, zwróciła obecnie uwagę przeważnie na listy zastawne i obligacje komunalne i państwowe.

STANOWISKO KUPIECTWA WOBEC ZASTAWU REJESTROWANEGO NA TOWARY. Stow. Kupców polskich w Warszawie złożyło Ministerstwu skarbu opinję swoją o projekcie rozporządzenia Prezydenta o zastawie rejestrowym na towarze. Stowarzyszenie w projekcie nowego prawa widzi możliwość silnego poderwania kredytu osobistego kupiectwa, przedewszystkiem kredytu wekslowego. Wprowadzenie w Polsce instytucji zastawu rejestrowego na towarze byłoby eksperymentem niewypróbowanym nigdzie w innych krajach Europy w tak szerokim zakresie i z tych też głównie względów reprezentacja kupiectwa polskiego wypowiada się przeciwko wprowadzeniu rzeczonej instytucji.

BIELSKI PRZEMYSŁ METALOWY. Fabryki okręgu Bielsk-Biała, wyrabiające maszyny tekstylne, pracują bardzo intensywnie i otrzymują nadal liczne zamówienia, zwłaszcza zagraniczne. Maszyny te wskutek swej dobroci używane są na całej kuli ziemskiej. Zbyt wewnętrzny jest nieco większy, aniżeli w roku poprzednim, gdyż niektóre fabryki włókiennicze przystąpiły do poważniejszych inwestycyj i ulepszenia swych zakładów w duchu amerykańskim. Jednakże przemysł maszyn tekstylnych opiera swą działalność głównie na zbycie zewnętrznym. Ze względu na rozpoczęcie wiosennego ruchu budowlanego, zaczęły ostatnio napływać zamówienia na żelazo budowlane, trawersy, konstrukcji żelazne, gwoździe, drut, etc. Zlecenia te nie są jednak tak wielkie, jak się naogół spodziewano. Małe są zwłaszcza zamówienia rządowe. W dziale wózków kopalnianych i narzędzi pomocniczych przy wydobywaniu węgla panuje zastój, spowodowany niekorzystną konjunkturą węglową. Bardzo poważne zamówienia krajowe i zagraniczne otrzymały walcownie, kotłownie, oraz wytwórnie motorów elektrycznych.

Krakowski Okr. Związek Piłki Nożnej.

Komunikat Zarządu Nr. 10.

1. Skreślono z listy członków KZOPN-u KS. Orzeł — Kraków, KS. Korona — Kraków, KS. Podgórze — Kraków, KS. Sokół — Chrzanów i KS. Uranus — Bochnia, w związku ze sprawą t. zw. LIGI.

2. Zdyskwalifikowano w związku ze sprawą t. zw. „Ligi" TS. Victoria — Sosnowiec, KS. Sosnowiec, TKO. Świt — Sosnowiec, ŻTGS. Makkabi — Sosnowiec, TS. Wirginia — Sosnowiec i ŻTGS. Hakoah — Będzin.

3. Zarząd KZOPN-u zdyskwalifikował na czas nieograniczony wszystkich członków Zarządu klubów i Sekcji Piłki Nożnej oraz graczy zgłoszonych do PZPN-u. klubów sportowych TS. Victoria — Sosnowiec, KS. Sosnowiec, TKO. Świt — Sosnowiec, ŻTGS. Makkabi — Sosnowiec, TS. Wirginia — Sosnowiec i ŻTGS. Hakoah — Będzin w związku ze sprawą „Ligi".

Przyjęcie ponowne powyższych klubów nastąpić może przez KZOP. tylko po uprzedniem porozumieniu się z Zarządem PZPN. i po uprzedniem przedłożeniu listy członków Zarządu i Sekcji Piłki Nożnej tych klubów.

O ile zawodnicy zydskwalifikowanych klubów wrócą do dnia 31 maja 1927 r. do PZPN-u nie poniosą żadnych statutowych konsekwencyj, do powracających po tym terminie stosować się będzie przepisy o jednorocznej karencji.

4. Zniesiono suspenzję nałożoną na TS. Grażyna — Dziedzice, ŻTGS. Bar-Kochba — Rzeszów, z dniem 23 kwietnia 1927 r. z powodu wyrównania zaległych wkładek względnie grzywien.

5. Przeniesiono kluby bocheńskie z Podokręgu Tarnowskiego do Podokręgu Krakowskiego.

6. Przyjęto do wiadomości fuzję ŻKS. Hakadur i ŻKS. Amatorzy pod nazwą ŻKS. Amatorzy dokonaną z dniem 9. kwietnia 1927 r.

7. Unieważnia się legitymację wystawioną przez KZOPN. na pp. Szczepanika i Kropatscha Rudolfa z tem, że p. Kropatschowi wydano duplikat.

8. Pogotowie ratunkowe krakowskie zwróciło się do KZOPN-u z zawiadomieniem, że z początkiem czerwca urządza zbiórkę na samochód ratunkowy.

Zarząd KZOPN-u apeluje do wszystkich klubów krakowskich, aby urządziły imprezy sportowe na ten cel względnie z urządzanych imprez przeznaczyły odpowiedni procent na ten cel.

Nie potrzebujemy na tem miejscu wyjaśniać, jak dalece instytucja ta jest w Krakowie pożyteczną, gdyż sprawa ta jest wszystkim dostatecznie znana.

9. W komnikacie Nr. 9. pkt. 5 zaszła pomyłka drukarska, mianowicie zamiast „do dnia 30 maja" wydrukowano „do dnia 30 czerwca".

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 10.

1) Kooptowano na członka W. G. i D. p. Poprocha Jozefa.

2) Odebrano boisko KS. Łobzowianka, jako nadające się do rozgrywek o mistrzostwo klasy B i C.

3) Zwolniono R. K. S. Wolność Kraków od brania udziału w mistrzostwach klasy C. na rok 1927.

4) Zatwierdzono wylosowane terminy zawodów o mistrzostwo klasy B. przez Kierownictwo Podokręgu Tarnowskiego:

24. IV. Metal—Sandecja. Resovia—Bar Kochba, Jutrzenka—Samson.

1. V. Czarni—Metal, Sandecja—Resovia, Bar Kochba—Jutrzenka.

15. V. Metal—Samson, Sandecja—Bar Kochba, Resovia—Czarni.

29. V. Jutrzenka—Metal, Samson—Resovia, Czarni—Sandecja.

5. VI. Metal—Bar Kochba, Sandecja—Jutrzenka, Samson—Czarni.

12. VI. Resovia—Metal, Bar Kochba—Samson, Jutrzenka—Czarni.

19. VI. Samson—Sandecja, Resovia—Jutrzenka, Czarni—Bar Kochba.

5) TS. Bochnia, Bochnia pozostawiono w klasie B. i przydzielono do gr. III. Podokręgu Krakowskiego.

6) KS. Szczakowianka — Szczakowa przydzielono do gr. II. Podokręgu Krakowskiego do rozgrywek o mistrzostwo kl. C.

7) Odebrane przez komisje boiska SKS. Tarnovia — Tarnów uznano za nadające się do rozgrywek o mistrzostwo kl. A. B. i C.

8) Zatwierdzono wylosowane terminy zawodów o mistrzostwo kl. C. przez Kierownictwo Podokręgu Częstochowskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.
L. Nr. Dz. III/27101.

W myśl ogłoszenia, umieszczonego w Monitorze Polskim, Tygodniku Dostaw, Tygodniku Przemysł i Handel, Czasopiśmie Technicznem, Inżynierze Kolejowym i w Epoce, rozpisuje się

Publiczny przetarg

na wykonanie robót przy budowie dróg w Kolonii warstatowej w Nowym Saczu.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać od dnia 30 kwietnia 1927 r. w Wydziale III. (Drogowym) drzwi Nr. 195, Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 25 maja 1927 r., godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej w Wydziale Drogowym Dyrekcji.

654 **DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE.**

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.